POGODA

Dziś będzie pogoda słoneczna, upalnie i b. parno, z temperaturą 98-100 stopni w dzień, a 78 w nocy.

W środę będzie częściowo pogoda słoneczna, upalnie i parno. Temperatura najwyższa 88-90 stopni, w nocy burze.

Możliwość deszczu dziś 10 procent, w środę 30 procent.

Wschód: — 5:18. Zachód: — 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 29 czerwca — Piotra i Pawła.

JUTRO — środa, dnia 30 czerwca — Ernesta, Emilii, Lucyny.

POJUTRZE — czwartek, dnia 1 lipca — Przemienienia Krwi Pana Jezusa, Juliusza, Leona.

No. 152 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 29-GO CZERWCA (TUESDAY, JUNE 29), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

SĄD NAJWYŻSZY ZNOSI WYROKI ŚMIERCI

Handel Polski z Zachodem Maleje

Wiceprez. Agnew w Podróży Do 10 Krajów

Seoul., (UPI) — Wiceprezydent Spiro Agnew, odbywając obecnie podróż polityczną do 10 krajów świata, przybył do Seoul, stolicy Płd. Korei, gdzie będzie reprezentował prezydenta Nixona podczas ceremonii instalacji prezydenta Płd. Korei — Park-Czunka Hee. Prez. Park został wybrany na trzecią kadencję i jego instalacja na tę trzecią kadencję odbędzie się uroczyście w czwartek.

Wiceprezydent Agnew nie tylko będzie oficjalnie reprezentował prezydenta Nixona na tej ceremonii, ale potem spotka się z prez. Parkiem, wręczy mu list prez. Nixona i przedyskutuje z nim sprawę redukcji wojsk U.S. w Płd. Korei.

Jest to już druga podróż wiceprezydenta Agnew do Płd. Korei. Pierwszą odbył w sierpniu 1970 roku, kiedy zabiegał o zgodę rządu Płd. Korei na redukcję wojsk U.S. w Płd. Korei. Wówczas seria rozmów z prez. Parkiem doprowadziła do wykonania planu takiego modernizacji armii Płd. Korei, że jest ona zdolna sama utrzymać bezpieczeństwo kraju przed inwazją komunistyczną. Wobec tego obrona granic Płd. Korei spoczywa obecnie wyłącznie na Armii Płd. Korei.

Legalizacja Bingo Uchwalona

Senat stanowy zatwierdził w poniedziałek wniosek o legalizację bingo w Illinois, dodając do pierwotnego wniosku poprawkę, na mocy której dochód z gry będzie przekazywany do stanowego Wydziału Zdrowia Umysłowego i stanowego Urzędu Skarbowego. Poprawka została uchwalona głosami 36-14.

Licencje, w cenie $100, będą wydawane stowarzyszeniom religijnym, charytatywnym i organizacjom weteranów. Sen. Mohr (R-Forest Park) oblicza, że roczny dochód dla stanu wyniesie od $6 mln. do $8 mln. Wniosek został przesłany gub. Ogilvie do podpisu.

Ucieczka z Polski Do Włoch

Gorizia, Włochy, (C.T.) — Podczas zbiorowej wycieczki z Polski do Jugosławii 28 osób przekroczyło granicę włoską w Gorizia i poprosiła o azyl polityczny. Te osoby tworzyły pełne 6 rodzin i — wszystkie pochodziły z Łodzi. Wiek uciekinierów od 2 do 61 lat. Była to największa grupa uchodźców politycznych od 1955 roku, która przekroczyła granicę Włoch.

Policja ujawniła, że w Jugosławii działa organizacja podziemna, która ułatwia ucieczki do Włoch dla uchodźców z krajów komunistycznych.

Dwa tygodnie przed tym, grupa 14 Polaków także przekroczyła granicę Włoch w Gorizia i uzyskała prawo azylu. Policja włoska podaje, że od 1950 roku ponad 2,000 uchodźców politycznych z Europy wschodniej przekroczyło granicę włoską w Gorizia. — Uchodźcy są odsyłani do obozu w Trieście, gdzie są załatwiane ich prośby o azyl.

A Rośnie Ze Wschodem

40% Obrotów z ZSRR, a Tylko 33 z Resztą Świata

Londyn. (D.P.) — Polska uzależnia się gospodarczo coraz mocniej od bloku wschódniego. Dowodem tego jest stały wzrost wymiany handlowej Polski ze Wschodem.

Udział wszystkich krajów socjalistycznych w handlu zagranicznym Polski wzrósł z 64.7 proc. w 1965 roku do 66.2 proc. w ubiegłym roku, w tym udział krajów Komekonu z 60.5 proc. w 1965 roku do 63.1 proc. w 1970 roku.

W najbliższym pięcioleciu udział ten ma się znów poważnie zwiększyć. Trzeba dodać, że Rosja, która jest najpoważniejszym partnerem handlowym Polski, reprezentuje w polskim handlu zagranicznym w tej chwili już ponad 40 proc. obrotów.

Poza tym reżymowy wiceminister handlu zagranicznego Dmochowski ujawnił, że eksport z Polski do tych krajów nie dorównuje obecnie polskiemu importowi z krajów socjalistycznych.

Bilans ujemny powstał według wszelkiego prawdopodobieństwa w grudniu i po grudniu, kiedy reżym zaciągnął poważne długi zarówno w Rosji, jak i w NRD i w Czechosłowacji.

Przy takiej strukturze handlowej na handel z całą resztą świata (z krajami zachodnimi włącznie) pozostało niewiele ponad 33 proc. obrotów handlowych Polski.

Analiza Rządów Gierka

Londyn. (DP.) — W zasadniczym artykule "Życie Warszawy" przeprowadza krytyczną analizę ostatniego półrocza rządów Edwarda Gierka.

Autor artykułu Wiesław Górnicki stara się wywnioskować czy i w jakim stopniu zmiany wprowadzone w metodach zarządzenia wywarły wpływ na mentalność przeciętnego obywatela i na jego stosunek do rzeczywistości.

W rezultacie Górnicki daje wyraz obawom, że zmiany te nie spełniły wymogów, jakie stawia obecna sytuacja w kraju. Nie ma zrozumienia że wszystko zależy od nas samych — pisze "Życie Warszawy" i w konsekwencji nie ma realnych rezultatów zmian w codziennej pracy.

Nadszedł czas, wzywa dziennik, by spojrzeć wreszcie prawdzie w oczy, że każdy z nas jak sobie pościele, tak się wyśpi.

Cudów nie ma i nie będzie, kończy "Życie Warszawy".

Przywódca Żydów Aresztowany

Washington. (UPI) — Rabin Meir Kahane, przywódca 300 członków i sympatyków "Jewish Defense League" został aresztowany dwukrotnie w sobotę i niedzielę za demonstracje urządzone przeciwko "tyranii" stosowanej przez Sowiety wobec Żydów rosyjskich. Kahane i jego zwolennicy obrzucili dwukrotnie mieszkanie sowieckiego dyplomaty, Vladisowa Shimonvskiego, wybijając okna w jego mieszkaniu.

A Ceny Idą Wyżej i Wyżej...

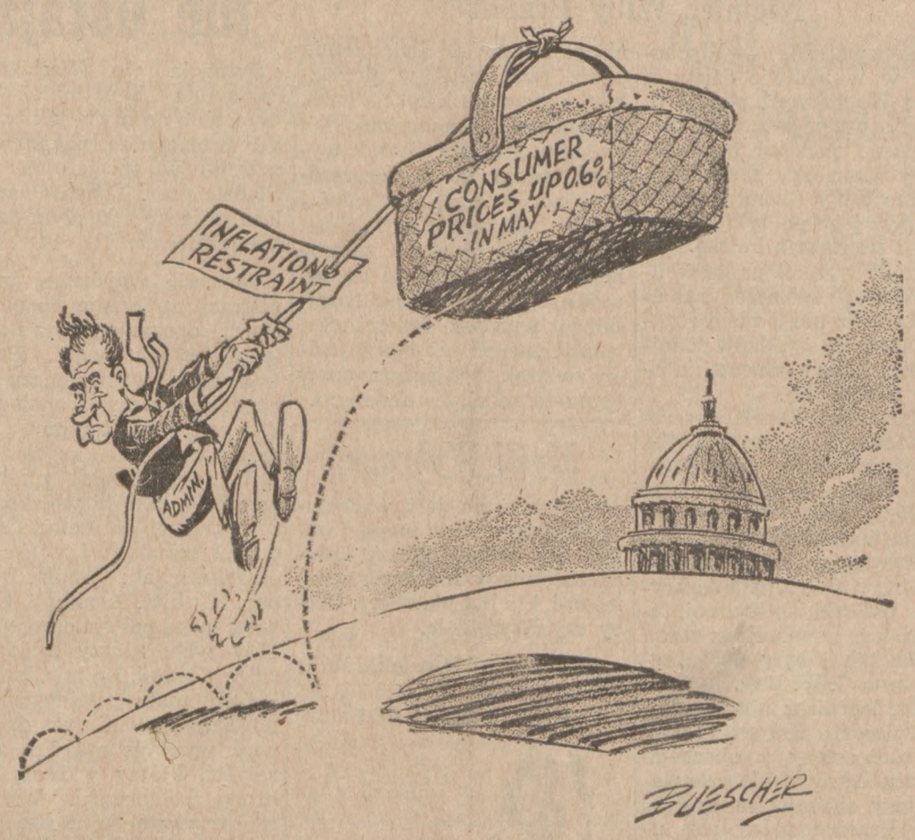

65,000 Uchodźców z Kuby

Washington (UPI) — Wniosek senackiego komitetu finansowego o wstrzymanie przewożenia uchodźców z Kuby do Stanów Zjednoczonych, wywołał wielką konsternację w szeregach kubańczyków znajdujących się w tym kraju. Specjalna delegacja udała się wczoraj do Washingtonu, ażeby zabiegać o odwołanie wniosku przeprowadzonego jednogłośnie przez komitet, któremu przewodzi sen. Allen J. Ellender (D-La.)

Sen. Ellender podkreślił że jeśli polecenie komitetu przejdzie w Kongresie, wpłynie to na drastyczne obniżenie emigracji kubańczyków do Stanów Zjednoczonych, którzy w przyszłości będą musieli korzystać z normalnej procedury emigracyjnej i wyznaczonej dla nich kwoty.

Na skutek umowy zawartej między administracją prezydenta Johnsona a rządem Castro, Stany Zjednoczone zarządziły codzienne loty z Kuby do Miami, przewożąc bezpłatnie kubańczyków którzy chcieli emigrować do Stanów Zjednoczonych, a którym Castro zezwalał opuścić kraj pod warunkiem że własność ich prywatna była przekazana reżymowi kubańskiemu. 240,000 uchodźców kubańskich korzystało z tych bezpłatnych przelotów samolotami amerykańskimi, od maja 1966 roku, a 650,000 kubańczyków przybyło do Stan. Zjed. od nastania rządów komunistycznych Castro na Kubie. Koszt przewożenie kubańczyków wynosił przeszło pięć milionów dolarów rocznie. Termin umowy upływa z dn. 30-go czerwca. Ellender twierdzi że kontynuowanie programu bezpłatnego przewożenia kubańczyków do Stan. Zjed. "pomaga tylko Castro w rozwiązaniu jego problemów, gdyż każdego miesiaca pozbywa się 3,600 wrogów jego ustroju". Większość uchodźców znajdując się bez środków do życia, musi przynajmniej przez jeden rok być utrzymywanych z funduszy społecznych — jak mówił Ellender — powiększając i tak już obciążony budżet zapomogowy. "Nie możemy znaleźć zatrudnienia dla wszystkich przybyłych — mówił Ellender — nawet dla wielu z nich którzy od roku przebywają w naszym kraju."

Zamach Na Przywódcę Am. Włoskiego

New York. (UPI)—Joseph Colombo sr. weteran świata podziemnego Brooklina i przywódca ruchu cywilnego Amerykanów włoskiego pochodzenia, został wczoraj trzykrotnie postrzelony podczas wiecu jedności, na oczach tysięcy widzów. Zamachowiec, murzyn, Jerome A. Johnson, lat 25, z New Brunswick, N. J. dał trzy strzały z bliskiej odległości do Colombo, ale sam zginął od kuli nieznanego sprawcy.

Policja przeprowadza śledztwo dla ustalenia czy zamach nie został przeprowadzony przez rywali Colombo, którzy dążą do przejęcia władzy w świecie podziemnym. Policja także bada możliwość, że Johnson mógł być członkiem czarnej grupy rewolucyjnej.

Colombo znajduje się na liście krytycznie chorych, po przeprowadzeniu nad nim operacji usunięcia kuli z mózgu, oraz kul z szyi i szczęki.

Clombo, lat 48, od lat uważany za przywódcę "Mafii" w Brooklynie, nie był karany z wyjątkiem krótkiego 30 dniowego wyroku w r. 1966 za obrazę sądu. Colombo był organizatorem niedawno powstałej Ligi Włosko-Amerykańskich Obywateli Walczących o Prawa Cywilne, która to organizacja pikietowała przez długi okres czasu biura FBI, oskarżając agentów federalnych o dyskryminację wobec włochów amerykańskich. Organizacja Colombo zdołała doprowadzić do wyeleminowania słów "mafia" i "cosa nostra" z legalnego słownika władz amerykańskich. Po zamachu na Colombo, program wiecu jedności został zamieniony na program modłów za Colombo.

Kwiaty Od Nixona

Sanford, Maine (UPI). — Prezydent Nixon wraz z małżonką wysłał kwiaty na pogrzeb żony jednego z jeńców amerykańskich znajdujących się w niewoli komunistycznego reżymu Północnego Wietnamu. Nixon wydelegował jako swego osobistego przedstawiciela oficera lotnictwa, na na pogrzeb p. Jacqueline Ingvalson, lat 40, byłej pielęgniarki lotnictwa, która chorowała od dziesieciu lat na sklerozę. Prezydenta na pogrzebie reprezentował gen. brygady James D. Hughes.

Amerykanie Za Publikacją Dokumentów

New York (UPI). — Większość Amerykanów sprzeciwia się zabiegom rządu, wstrzymania publikacji tajnych dokumentów odnośnie wojny wietnamskiej — jak wykazała ankieta przeprowadzona przez tygodnik "Newsweek".

Przeprowadzona przez agencję Gallupa ankieta dla "Newsweek" wykazała, że na 339 osób biorących udział, 48 procent sprzeciwiało się zabiegom rządu wstrzymania dalszej publikacji tych dokumentów. Trzydzieści trzy procent popierało zabiegi rządu, a 19 procent nie podjęło żadnej decyzji w tej kwestii.

Mimo tego, 47 procent uważało, że publikacji dokumentów więcej zagraża bezpieczeństwu kraju, aniżeli wolności prasy. Większość zapytanych podkreślało, że równą odpowiedzialność ponosi i rząd, ażeby tajemnice państwa były zachowane gdy idzie o bezpieczeństwo kraju, 52 procent twierdziło że zbyt wiele dokumentów trzymanych jest w tajnych aktach rządowych, nawet gdy ujawnienie ich nie stanowiłoby żadnego niebezpieczeństwa dla polityki państwowej, 32 procent nie zgadzało się z tą opinią, a 12 procent nie podjęło opinii w tej sprawie.

Pięćdziesiąt sześć procent biorących udział w ankiecie uważało, że prasa działała zbyt pohopnie w opublikowaniu tajnych dokumentów, 28 procent było jednak odmiennego zdania.

Upały Trwają

(UPI). — Upały które od kilku dni trapią stany środkowo-zachodnie, zachodnie i południowo-wschodnie, wpływają na przerwanie prądu elektrycznego przy zwiększonym użyciu aparatów do chłodzenia powietrza.

Najwyższa temperatura w Chicago osiągnęła wczoraj 101 stopni F, gdy w Pittsburghu temperatura doszła do 96 stopni, najwyżej od kilku lat na ten dzień. W stanach wschodnich panowała przykra pogoda przy wysokiej parności i upałach.

W stanach północnego zachodu temperatura spadła do 50 stopni w nocy, a doszła najwyżej do 60 stopni podczas dnia.

Murzynka w Konkursie "Miss America"

Michigan City, Ind. (UPI)— Patricia Patterson, lat 21, będzie pierwszą murzynką biorącą udział w krajowym konkursie o tytuł "Miss America". Patterson, studentka uniw. Indiana, została wybrana "Miss Indiana" wśród 23 uczestniczek i będzie reprezentowała stan Indiana.

Ellsberg Oskarżony o Kradzież

Boston, Mass. (UPI). — Daniel Ellsberg, były doradca Dept. Stanu i Dept. Obrony, oddał się wczoraj dobrowolnie w ręce władz, oraz przyznał się do doręczenia redakcji dziennika "New York Times" tajnych dokumentów zawartych w specjalnym stadium dla Pentagonu, omawiającym stopień zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach i w wojnie wietnamskiej. Ellsberg, lat 40, został zwolniony po złożeniu poręczenia w sumie $50,000.

Federalna Ława Przysięgłych w Los Angeles, Calif. oskarżyła Ellsberga wczoraj o kradzież tajnych dokumentów rządowych, wkrótce po przyznaniu się Ellsberga do przekazania dokumentów redakcji New York Times. W razie uznania Ellsberga winnym zdrady państwowej, czeka go kara dziesięciu lat więzienia i $10,000 kary.

Ellsberg oddając się dobrowolnie w ręce władz, rzekł że "jestem przygotowany na wszystko. Jako obywatel amerykański, nie mogłem dłużej współpracować w ukrywaniu informacji przed narodem amerykańskim". Poinformowany, że czeka go kara dziesięciu lat więzienia, w razie uznania go winnym zdrady, Ellsberg powiedział: — "Ciekawym czy wielu tu obecnych uważałoby, że dziesięć lat więzienia to bardzo tania cena jaką trzeba zapłacić, ażeby doprowadzić do zakończenia wojny w Wietnamie." Ellsberg przyznał się także, że w jesieni 1969 doręczył część posiadanych przez niego dokumentów przewodniczącemu senackiego komitetu dla spr. zagranicznych sen. J. William Fulbright (D-Ark.).

Wydarzenia Na Froncie Wietnamu

Sajgon. (UPI) — Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych U.S. w Płd. Wietnamie podaje, że ostatniej nocy dwie bazy wojskowe U.S. zostały ostrzelane rakietami i pociskami artylerii w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

W odległości 60 mil na północny - wschód od Saigonu doszło do potyczki oddziału U.S. z partyzantką komunistyczną. W walce, jaka się wywiązała, 3 żołnierzy zostało zabitych, a 19 rannych.

Natomiast w podobnej potyczce innego oddziału U.S., w odległości 45 mil na wschód od Saigonu, 6 żołnierzy zostało rannych.

Naczelny dowódca wojsk Płd. Wietnamu gen. Pham Van Phu podaje, że od 1 maja 6,000 wojsk komunistycznych weszło w rejony północnego Płd. Weitnamu, a około 4,000 przekroczyło strefę zdemilitaryzowaną.

Od 14 kwietnia armia Płd. Wietnamu zabiła 1,800 żołnierzy wojsk komunistycznych w ciągłych utarczkach. Straty zaś armii Płd. Wietnamu wynosiły 170 zabitych i 507 rannych.

Wydane Na 38 Morderców

Pomoc Stanowa Dla Prywatnych Szkół — Nielegalna

Washington. (CT) — Sąd Najwyższy wydał wczoraj szereg opinii, które wywołują wielką kontrowersję w całym kraju. Sąd Najwyższy zniósł wyrok śmierci wydany na Richard F. Speck, uznanego winnym zamordowania ośmiu studentek-pielęgniarek w Chicago w roku 1966. Sąd dalej zniósł 38 wyroków śmierci wydanych na zbrodniarzy, a wśród nich Herman L. Bernette i Martin Tajra, skazanych za zamordowanie asystenta zarządcy restauracji w River Grove, Ill. w roku 1961 podczas napadu rabunkowego.

Sędziowie Najwyższego Sądu, z wyjątkiem sędziego Hugo L. Black, który nie zgadzał się z opinią reszty sędziów, orzekli, że wyroki śmierci wydane na tych zbrodniarzy, były nielegalne i wbrew konstytucji, ponieważ osoby sprzeciwiające się karze śmierci były wykluczone z zasiadania w ławach przysięgłych. Sąd Najwyższy odesłał wniesione do sądu apelacja zbrodniarzy z powrotem do sądów stanowych. Wyroki śmierci wydane na Specka, Bernette, Tajra i Moore zostały podtrzymane przez Najwyższy Sąd stanu Illinois. Speck miał zginąć w krześle elektrycznym w dn.

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Papież o Życiu Zakonów

Watykan (UPI) — W liście apostolskim, skierowanym do 1.25 miliona zakonników i zakonnic w całym świecie Papież Paweł VI nakazuje święcić przykładem ubóstwa i posłuszeństwa wśród tego zmaterializowanego i zrewolucjonizowanego świata. Ten list apostolski Papieża będzie opublikowany w czwartek. Nosi on tytuł "Evangelica Testivicatio", co znaczy "dać świadectwo Ewangelii. Papież apeluje w nim do wszystkich zakonników i zakonnic, aby święcili biednym przykładem "autentycznego ubóstwa" .

W naszej cywilizacji, w świecie zdumiewającego wzrostu prawie nieograniczonego materialnego dobrobytu, czego przykładem mogą być organizacje religijne, jeśli dadzą się wciągnąć w rozkosze dobrobytu i komfortu materialnego życia — zapytuje Papież.

Następnie Papież wzywa zakonników do poświęcenia się pracy na własne utrzymanie i na pomoc dla biednych.

Ale sama praca na te cele nie wyczerpuje powołania zakonnego — stwierdza list apostolski Papieża. Tradycyjnym powołaniem zakonów nie jest robienie pieniędzy. Pieniądze nie są standardem powodzenia.

Zarobki jednostek organizacji zakonnych powinny być dzielone na cały zakon.

Zakonnicy i zakonnice powinni być przykładem skrupulatnego zachowania ślubów zakonnych, żyć w czystości i posłuszeństwie dla swych przełożonych.

Umowa Handlowa ZSRR–Norwegia

Oslo. (CT). — Do stolicy Norwegii przybył sowiecki minister handlu zagr. Patoliczew, który ma tam podpisać nową długoterminową umowę handlową z Norwegią. Poprzednia wygasła w zeszłym roku i obroty handlowe między tymi krajami bardzo zmalały.

B. Prez. Johnson Rozgniewany Na Demokratów

Washington, (CST) — Były prezydent Lyndon B. Johnson jest wielce rozgniewany publikacją tajnych dokumentów Pentagonu w dziennikach krajowych, a jeszcze więcej wypowiedziami członków jego administracji. Johnson najbardziej rozżalony jest zarzutami, że parł do eskalacji wojny wietnamskiej, gdy od początku sprzeciwiał się tej wojnie, którą odziedziczył po Kennedy. Wypowiedzi sen. Hubert H. Humphrey, wiceprezydenta za administracji Johnsona, że "był on (Humphrey) także ofiarą okłamującej polityki Johnsona" — jeszcze bardziej rozsierdziły byłego prezydenta.

Johnson podczas poświęcenia biblioteki jego imienia w stanie Texas — jak podaje kolumnista Chicago Sun-Times Joseph Alsop — odgrażał się, że będzie popierał kandydaturę sen. Henry M. Jackson z Washingtonu, jako nominata partii na urząd prezydenta St. Zjednoczonych, a jeśli szanse Jacksona nie będą dosyć silne dla zapewnienia mu nominacji, to popierał będzie kandydata z Południa, a gdy i ten manewr zawiedzie, to gotów jest popierać w wyborach krajowych prezydenta Nixona, na ponowny wybór.

Johnson, jak pisze Alsop, człowiek o bardzo silnym ale skomplikowanym charakterze, jest bardzo zagorzałym patriotą i gotów jest nawet popierać swego następcę, jeśli będzie uważał, że kandydat Partii Demokratycznej jest zbyt słabym i nie będzie mógł zapewnić Stanom Zjednoczonym maksymalnego bezpieczeństwa.

Wywiad Amerykański o Polityce Pekinu

Specjalni analitycy amerykańskiego wywiadu wojskowego nie przykładają zbyt wielkiego znaczenia do teorii, według której "ping-pongowa dyplomacja" Czerwonych Chin i zaproszenie amerykańskiego zespołu ping-pongowego do Chin — jest dowodem istotnej odwilży w stosunkach pomiędzy Pekinem a Washingtonem.

Ocena amerykańskiego wywiadu jest bardziej zbliżona do sceptycyzmu wiceprezydenta Agnew niż do widocznego, zdaje się optymizmu prez. Nixona.

Marsz Homoseksualistów

Sacremento, California. (UPI) — Dwunastu uczestników marszu o "wolność seksualną" dobrnęło do Sacramento we czwartek, po odbyciu 85 milowego marszu. Uczestnikom przewodził pastor Troy Perry, ze zboru "Metropolitan Community Church" z Los Angeles, który jest wodzem —duchownym homoseksualistów. Pastor Perry twierdzi że marsz został urządzony dla zaprotestowania przeciwko starym prawom, krępującym wolność seksualną obywateli.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano

NA ZDJĘCIU: Claude Vealey (po prawej), lat 26, który przyznał się przed sądem w Washington, Pa., iż zamordował rodzinę Yablonskich za namową i wynagrodzeniem $5,200. Yablonski (po prawej) były prezes Związku Zaw. Robotników Kopalnianych, został zamordowany wraz z żoną i córką w swoim domu. Druga z lewej, żona Yablonskiego, Margaret, obok córka Charlotte. W sprawie morderstwa aresztowano również 4 inne osoby.

Nowa Czystka w Partii

New York (FEI) — Partia komunistyczna (PZPR) w Polsce przygotowuje się do XI zjazdu, na którym co najmniej 40 członków Komitetu Centralnego na ogólną liczbę 93 członków straci swe mandaty. Wynika to ze składu komisji zjazdowej, której przewodniczący Edward Gierek. Wśród przeznaczonych na usunięcia z KC przeważają, jak informowaliśmy, popleczni Gomułki oraz działacze starzy wiekiem i mało aktywni.

Wokresie przygotowań do zjazdu nastąpił dalszy ciąg degradacji Gomułki, usunięcie tego przez "Sejm na własną prośbę" z reżymowej Rady Państwa. W okresie poprzedzającym przedzjazdowe zebrania PZPR, na których wybierani będą delegaci na zjazd, czystką objęto również całą sieć organizacyjną tej partii na terenie kraju.

Jakkolwiek przemilcza się różne na ten temat fakty, niemniej jednak o czystce tej mówi się powszechnie w Polsce, że jest przeprowadzana na tzw. naradach aktywu partyjnego województw, miast i powiatów a także zebraniach partyjnych w zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach, instytucjach i na wsi. Pierwsze takie narady rozpoczęły się w połowie maja br. Pod pretekstem "dalszego doskonalenia kierowniczej roli partii oraz zwiększonych wymagań stojących dziś przed wszystkimi członkami i kandydatami partii" Radio Warszawa 23.5. i in.), przeprowadza się czystkę w jej szeregach.

W kraju nadal "po staremu"

Wspomniane wyżej Radio stwierdza, że "od kilku miesięcy pewne zasady myśli socjalistycznej i socjalistycznego porządku w życiu zbiorowym, które w minionych latach stanowiły margines albo też były całkiem zapomniane, decydują — czy raczej powinny decydować — o nowych treściach naszej egzystencji . . . Ale kiedy się mówi z ludźmi, którzy przybywają z różnych zakątków kraju i kiedy pada sakramentalne polskie "co słychać?" — nieraz można otrzymać odpowiedź niechętną i lakoniczną, że mianowicie: "wszystko po staremu". Brak widocznych zmian tłumaczy się "rutyną, nawykami, lenistwem, wygodnictwem" komunistycznej biurokracji.

Radio Warszawa nie sądzi jednak, by chodziło tylko o rutynę i nawyki. "Ciasne bowiem doktrynerstwo nie wynika bynajmniej z nawyków ale z przekonań. Dogmatyczne widzenie socjalizmu nie jest rezultatem rutyny lecz stanowi pogląd głęboko zakorzeniony". Jest to rezultat "kilkunastoletniej musztry". Aby ten stan rzeczy zmienić trzeba — jak stwierdza m. in. "Trybuna Ludu" (8.6) — "uczynić każdą z organizacji partyjnych żywym promieniującym ośrodkiem zgodnego działania społecznego na rzecz wytycznych celów. To najszersza wykładnia obecnej pracy nad umacnianiem kierowniczej roli i podnoszeniem poziomu jej szeregów".

Traktat Polska—NRF Oznacza Złożenie Wieńca Na Grobie Prus

Tak Wyraził Się Kanclerz Zachodnich Niemiec Willy Brandt

Warszawa (ŻW) — Wychodzący w Warszawie dziennik "Życie Warszawy", podaje te szczegóły przemówienia w Waszyngtonie podczas ostatniej wizyty kanclerza zachodnich Niemiec Willy Brandta, które dotyczyły jego polityki wschodniej i traktatu z Polską.

Brandt wyraził napierw ubolewanie, że społeczeństwo amerykańskie nie w pełni rozumie znaczenie wysiłków podejmowanych dla zjednoczenia Europy zachodniej.

Jednocześnie kanclerz szeroko uzasadnił obecną politykę wschodnią rządu bońskiego, podkreślając, że w błędzie są ci, którzy sądzą, że polityka ta może narazić na niebezpieczeństwo sojusz zachodni. Była to oczywiście aluzja do krytyków polityki wschodniej, takich, jak były sekretarz stanu D. Acheson i były podsekretarz stanu G. W. Ball.

Nikt, łącznie z nim samym — stwierdził Brandt — nie jest zadowolony z obecnego podziału Europy, ale człowieka, który chciałby zmienić obecne granice należałoby uważać za niebezpiecznego szaleńca. Dotyczy to również polskiej granicy z Niemcami. Uznanie tej granicy byo sprawą trudną dla wielu obywateli zachodnio-niemieckich.

Jednakże traktat między Polską a NRF pieczętuje jedynie to, co stało się faktem 25 lat temu. Traktat ten oznacza złożenie wieńca na grobie Prus, lecz jest to fakt polityczny, z którym należało się liczyć od wielu lat. Rzeczywistość może być bolesna, ale podział Niemiec jest rzeczywistością.

Brant stwierdził, że rząd NRF popiera obustronną, wyważoną redukcję sił zbrojnych w Europie środkowej, powiedział on też, że dobrze byłoby zapoczątkować ten proces przez poczynienie symbolicznego pierwszego kroku w tej dziedzinie. Jednakże należy pamiętać, że krok taki musi oznaczać faktyczną redukcję i — jak powiedział — nie może zmieniać istniejącej obecnie równowagi sił. Nie może być on również podejmowany jednostronnie po stronie zachodniej przez St. Zjednoczone, lecz w powiązaniu z sojusznikami europejskimi, ponieważ 90 procent wszystkich sił lądowych w Europie zachodniej stanowią wojska europejskich krajów NATO, które stanowią również 75 procent sił lotniczych.

Kanclerz Brandt wyraził również gotowość świadczenia przez rząd NRF w przyszłości znacznych kwot na rzecz utrzymania amerykańskich wojsk w Europie. Brandt wyraził opinię, że dzieło zjednoczenia Europy zachodniej będzie postępować i w końcu lat siedemdziesiątych zapewne nie dojdzie jeszcze do powstania zachodnio-europejskiego państwa federalnego, jednak istnieć już będzie ścisły związek tych państw oparty na zasadach konfederacji.

Myśli Wybrane

—Moja żona jest wspaniałą kobietą, ale nie mogę darować jej jednej rzeczy. Biedaczka, nigdy nie może zapamiętać, kto był pierwszy: Grecy czy Rzymianie.

(Benjamin Disraeli, 1870)

The Top Four!

by Alice Brooks

You'll love and live in this trend-setting quartet.

New look! Crochet city shorts or long pants of sport yarn to go with jacket, vest. Shell-stitch pattern easy to memorize. Pat. 7263: new sizes 10-12; 14-16 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book—Quilt Book 1—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. **"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c. Book of **12 Prizes Afghans.** 50c. **Museum Quilt Book 2** — 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Pogromy w Pakistanie Nie Ustają

Sytuacja we Wschodnim Pakistanie bynajmniej nie "wraca do normy" - jak twierdzi propaganda pakistańska, ostatnio w specjalnym wywiadzie prez. Yahya Chan — lecz staje się z każdym dniem tragiczniejsza.

Represje wojskowej administracji zmierzają do pozbycia się opozycjonistów i zwolenników autonomii. Ponieważ ruch wyzwoleńczy ma poparcie większości społeczeństwa, represje przyjmują formę ludobójstwa.

"Sunday Times" podaje szczegóły taktyki wojska, porównywanej do metod Gestapo. W miastach i większych ośrodkach jak: Comila, Rangpur, Kushita, Noakhali, Chtagong tajna policja opracowała listy tych, którzy mają być zlikwidowani. Na tzw. białych listach mają znajdować się niezaangażowani w działalność wyzwoleńczą lub separatyści, którzy wkroczyli na drogę kolaboracji. Wszyscy inni trzymani są na szarej liście (represje obejmują pozbawienie pracy lub uwięzienie) albo czarnej liście (podlegających natychmiastowej likwidacji).

Niezależnie od przynależności wyniszczana jest przez Pakistańczyków inteligencja bengalska, studenci i pracownicy naukowi. — Miano teeż stwierdzić masowe egzekucje bez jakichkolwiek motywów, będące zwykłym ludobójstwem.

Doniesienia te wyjaśniają przyczyny fali uchodźstwa bengalskiego do Indii. 7 mln Bengalczyków schroniło się uciekając nie przed cholerą i głodem, lecz chcąc uniknąć śmierci.

Go Forward!

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

GO FORWARD into happy busy tomorrows in this curved shape that's softly gathered at the top. Wear it with or without the belt—send now!

Printed Pattern 4915: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 34) takes 2⅜ yards 45-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00

SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

72—— (Ciąg dalszy)

Równy jej oddech szedł z lekko uchylonych ust, a całą twarz obejmował rumieniec snu. Cicho, nie czyniąc mnajmniejszego szelestu, poprawił nieco zagiętą suknię, okrył jej nogi i położył się na swoim miejscu, przymykając oczy w rozmarzeniu.

Przypomniał sobie swoje życie rok temu w małym domku na przedmieściu i uśmiechnął się smutno. Był to pierwszy okres jego samotności, kiedy chodził za wał kolejowy, kładł się na zżółkłej trawie i patrzał w niebo. Ileż razy serce zamierało mu w piersiach pociągu, z którego wyglądały twarze uśmiechnięte, radosne, wesołe. Wtedy zazdrościł im podróży i tych uśmiechów i ładnych kobiet, które tylekroć patrzały na niego z okna uciekającego w dal kurjera. . . .

Wszystko ginęło w szarym mroku oddalenia. Zostawały tylko tłuczące się po ziemi obłoki dymu, którymi się zachłystywał razem z łzami. A dzisiaj jedzie oto również, a naprzeciw niego, otulona w szalu śpi jego jedyna, ukochana Lucy. "I będzie moją żoną" — pomyślał, rozkoszując się tymi wyrazami. — "I będziemy razem, przez życie całe, a po śmieci na wieczność, gdyż dusze nasze staną się jedną duszą!. . ."

Zamknął oczy i tonął w tych słodkich myślach, które go odurzały jak zapach kwiatów i osnuwały mgłą sennych widziadeł. Po chwili też zasnął, ukołysany rytmicznym stukiem wagonu i własnemi myślami.

Gdy się przebudził, Podhojecka siedziała już z książką w ręku. Godzina była dosyć późna. Słońce zalewało wagon przez refleksy na błyszczących przedmiotach, otaczając jej głowę złotym promieniem.

Ryszard zerwał się, przepraszając za tak późne przebudzenie, otrzymując w odpowiedzi jeden z jej uśmiechów, pełnych puobłażania. Po chwili, odświeżony kolońską wodą, uczesany starannie, siedział naprzeciw niej i głosem pełnym troskliwości zapytał:

—Jak ci się spało?. . .

—Bardzo dobrze, — odpowiedziała, odkładając książkę. — Przypuszczam, że równie dobrze jak tobie.

—O tak, całą noc marzyłem o tobie!. . .

—A ja o śniadaniu — rzekła, śmiejąc się już prawie głośno. — Czy masz apetyt?. . .

—Owszem. . . . Nie powiem, żebym czego nie zjadł.

—Jako zakochanemu powinien wystarczać mój widok!... — odrzekła żartobliwie. — W każdym razie chodźmy do wagonu restauracyjnego.

Przeszli więc cały pociąg, obijając się o ściany w ustawicznym huku i turkocie. Coraz bardziej uderzał ich zapach smażonych potraw. Po chwili siedzieli naprzeciw siebie, a Ryszard, ująwszy w rękę "kartę", wypytywał zgiętego kelnera o świeżość i dobroć zamawianego śniadania.

Dzień był cudny, słoneczny, bijący zapachem z łąk i pól, mijanych z szybkością. Przed oczyma migotały żółte wyrwy piasku, porosłe krzakami jeżyny, barwiły się fioletowe oazy macierzanki i żółtego kaczeńca, osypującego przydrożne rowy. Zjadłszy śniadanie, które Ryszard przeplatał słowami pełnemi zachwytu, patrzyli razem przez wielkie okno wagonu na przebiegające przed oczyma okolice, kręcące się jak karuzela zagony, na poczciwe polskie grusze na miedzach.

Przebiegali stacyjki pełne letników, oczekujących na atrakcję dnia: kurjerski pociąg, lub razem uśmiechali się uprzejmie do powiewających dziurawymi kapeluszami pastuchów, którzy nie mogli sobie odmówić tej przyjemności, aby przebiegającego z szumem pociągu nie pożegnać ukłonem lub kamnieniem, rzuconym dla zabawy.

Na jednej z mniejszych stacji, przy której, jak zawsze, pociąg zwolnił swój bieg, Ryszard zobaczył siedzącą na ławce panią Buchwaldową, a przy niej Adelcię. Młoda dziewczyna wyglądała doskonale. Wyładniała, poprawiła się wyraźnie, lśniła wesołością i urodą. Korzystając z otwartego okna, wychylił się nieco i posłał im pozdrowienie, wołając na cały głos:

—Dzień dobry! Jak się panie miewają!

W tej chwili Adelcia, poznawszy go, wydała okrzyk radości. Obie kobiety wstały i zbliżyły się nieco do pociągu, machając parasolkami w powietrzu. Obie krzyczały z najwyższą życzliwością, niemal uszczęśliwione niespodziewanym spotkaniem.

—Dzień dobry! dzień dobry!. . .

—Niech pan pisze do nas! — krzyknęła zauciekającym już pociągiem Adelcia.

Podhojecka, zaciekawiona nieco, przysunęła się do okna, spojrzawszy w ich stronę. W tej jednak chwili Ryszard zauważył, że młoda dziewczyna zamilkła nagle, opuszczając rękę, wysyłającą pozdrowienie. Przytuliła się do Buchwaldowej, jakgdyby chroniąc się przed niebezpieczeństwem — i obie znieruchomiały. Po chwili zniknęły w oddaleniu razem z czerwoną budą stacji.

Pociąg pędził w dalszym ciągu, mijając coraz prędzej telegraficzne słupy, stojące rzędem, jak sztachety parkanu.

Podhojecka, cofając się od okna, uśmiechnęła się nieznacznie.

—Te mała kocha się w tobie — rzekła, patrząc na niego z pobłażaniem. — Kto wie, czy nie byłoby dobrze, gdybyś się z nią ożenił.

Ryszard uczuł przeszywający ból serca.

—Jak możesz tak mówić — szepnął. — Czy nie wiesz, jak cię kocham?. . .

—Tak, ale i ona cię kocha!

—Miłość naszego serca jest nam zawsze bliższa, od miłości drugich. Wreszcie ty wiesz, Lucy! Po tym, co zaszło między nami, nie może być mowy o rozłączeniu! Powoliłaś się kochać, kochasz mnie sama — i chcesz być moją żoną. Jestto za wielkie szczęście, abym mógł myśleć o innym.

Podhojecka odwróciła głowę ku okna i patrzała bez słowa w przestrzeń. Po długiej chwili milczenia zapytała:

—Czy wiele cierpiałeś w życiu?

—Bardzo wiele — odpowiedział, zdziwiony tym zapytaniem.

—A umiesz zwyciężać?

—Kogo? i co?

—Rozpacz!. . .

Spojrzał na nią niespokojnie. Te same złe, czarne przeczucia, które drżały w nim wobec jej niespodziewanego płaczu, zapaliły się nowym, fatalnym płomieniem.

—Dlaczego się pytasz o to? — zapytał stłumionym głosem. — Czy sądzisz, że znów rozpacz krąży koło mego serca?

—Nie wiem, — szepnęła prawie niedosłyszalnie.

Wtedy przechylił się przez stół i utkwił swoje niespokojne, spłoszone oczy w jej oczach.

—Lucy. . . — szepnął.

—Co?. . .

(Ciąg dalszy nastąpi.)

READY . . . WILLING . . . AND ABLE

MR. EMPLOYER: Young men and women who are June graduates of Cuyahoga County High Schools are now available for employment together with those who need summer jobs.

BUILDING MAINTENANCE
GENERAL CLERK
CLERK-TYPIST
GARDENERS
KITCHEN HELPER
FACTORY TRAINEES
MATERIAL HANDLERS
STOCK CLERKS

For an opportunity to hire well-trained, qualified young people who are eager to work and need a job,

Call YOUTH OPPORTUNITY CENTER
Tel. 579-7819

799 ROCKWELL AVENUE
CLEVELAND, OHIO

OHIO BUREAU of EMPLOYMENT SERVICES

Weterańska Wycieczka z Chicago Do Kolegium Z. N. P.

Na 50 Lecie S.W.A.P.

W tym roku przypada 50-lecie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i w związku z tym weterani urządzają 3-dniowy Zjazd — Spotkanie koleżeńskie w dniach 3, 4 i 5 lipca.

Jako miejsce tego spotkania wybrano Kolegium Związkowe w Cambridge Springs, Pensylwania z uwagi na to, że tam odbywały się pierwsze kursa dla podchorążych w r. 1917, szkolące przyszłych oficerów Armii Polskiej we Francji. Ponad to Kolegium Związkowe jest jedyną polską — na wysokim dziś poziomie uczelnią uniwersytecką w Stanach Zjednoczonych i dlatego winniśmy to Kolegium zwiedzić.

Piękne otoczenie, przypominające polski krajobraz, zdala od wielomiejskiego zgiełku, stworzy właściwą atmosferę dla koleżeńskiego i braterskiego spotkania.

Żadnych urzędowych obrad nie będzie.

Cały program tego spotkania, poza bankietem i wyświetleniem filmów dokumentarnych oraz mszą polową, będzie miał charakter rozrywkowy.

W związku z tym Okręg I SWAP i KP w Chicago dla udostępnienia wzięcia większego udziału tym, którzy nie posiadają własnych środków lokomocji, zamówił autobus o 43-ch miejscach, który wyruszy z Chicago o godzinie 8 wieczorem dnia 2 lipca sprzed domu Weteranów, 1239 N. Wood Str. poczym zatrzyma się przy Placówce 2 SWAP, 4800 S. Wood Str. celem zabrania wycieczkowiczów z południowej strony miasta.

Powrót do Chicago nastąpi w poniedziałek, 5 lipca przed północą.

Cena przejazdu przy zapełnionym autobusie wynosi $21 w obie strony. Cena za mieszkanie i całodzienne utrzymanie (3 posiłki dziennie) wynosi $12.50 od osoby.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc radzimy nie zwlekać z zamówieniem.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić sumę $21.00 zaprzejazd oraz 20.00 dol. na konto mieszkania i wyżywienia.

Zgłoszenia przyjmuje M. B. Kaczmarski, tel. 777-7831.

Dolarowy Eksport z Polski i Braki Na Rynku

New York (FEI) — W Polsce — jak dowiadujemy się z Radia Warszawa — powtarza się stale pytanie, czy eksport artykułów rolno-spożywczych "nie zuboża rynku krajowego"? Sprawie tej poświęca wspomniane Radio długą audycję (18.5). Jest to "rozmowa" z dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa eksportowego "AN IMEX". "Ogólna wartość naszego eksportu — oświadczył na wstępie spiker — wyniosła w roku ubiegłym 14 miliardów 191 milionów złotych dewizowych. A 4 złote dwizowe — to 1 dolar. Na towary rolno-spożywcze, do których zalicza się także eksport "Animex-u" . . . przypada 13 proc. całości wpływów uzyskanych ze sprzedaży polskich towarów na rynkach zagranicznych".

"I tu nasuwa się refleksja. Wiadomo przecież, że na rynku krajowym występują trudności w zaopatrzeniu w niektóre artykuły spożywcze. W pierwszym rzędzie dotyczy to mięsa, które eksportuje właśnie Animex". Czy ten eksport nie odbija się na zaopatrzeniu rynku, czy nie odbywa się kosztem wszystkich, kosztem konsumentów?". Odpowiadając na to pytanie, dyrektor wspomnianego przedsiębiorstwa oświadczył, iż z "całą uczciwością może powiedzieć: nasz eksport nie zuboża rynku krajowego. Podstawowym przedmiotem naszego eksportu jest np. wołowina w każdej postaci. . . . Wieprzowiny nie eksportujemy z wyjątkiem szynek", ponadto "polędwice i bekony, które łącznie z szynką mają na świecie chętnych odbiorców".

Czy ten eksport ma wpływ na krajowe zaopatrzenie? "Mogę się zgodzić — oświadczył dyrektor "Animex-u" — że eksport szynek może zubożać nasz rynek wewnętrzny... Myślę, że pora wyjaśnić sobie, choć częściowo była już o tym mowa, kim są klienci Animex-u? Kto, jak to czasem pół żartem pół serio mawiają niektórzy, nas objada? . . . Eksport naszej centrali to jest praktycznie wyłącznie eksport dolarowy, t.zn. eksport do krajów zachodnich. Za te produkty, które wysyłamy otrzymujemy wolne twarde dewizy tak nam potrzebne. . . . Np. w Stanach Zjednoczonych szynka nasza osiąga najlepsze ceny, daleko wyższe od naszej konkurencji holenderskiej, duńskiej, jugosłowiańskiej, daleko lepsze ceny jakie osiąga szynka amerykańska. . . . Jest to sprawa bardzo poważnej ilości pieniędzy, to jest sprawa dochodząca sumy 50 milionów dolarów, dolarów bardzo nam potrzebnych dla innych importów".

Obok szynek, polędwic, bekonów, Animex — jak dowiadujemy się z cytowanej audycji — eksportuje wołowinę, "najwyższej jakości przetwory wieprzowe", gęsi, kurczęta, kaczki, jaja, a obok tego produkty z mleka, jak np. masło, sery, kazeinę, "produkty związane z przemysłem mleczarskim", zwierzynę leśną w stanie bityw bądź w konserwach, grzyby itp. Eksportem innych artykułów rolno-spożywczych zajmuje się też inna centrala. Tegoroczny wpływy z eksportowanych artykułów Animex-u "zbliżą się do granicy miliarda złotych dewizowych".

Co Oznaczają Ekskawacje w Rosji?

Jaki cel mają zaobserwowane nowe "kratery" wykopane w Rosji w różnych miejscowościach. Amerykański wywiad nie jest, jak dotąd pewien, czy są one przeznaczone do instalacji nowych instalacji ochronnych dla obecnych rakiet ofensywnych, czy też dla pomieszczenia zupełnie nowego typu broni atomowych.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

NA ZDJĘCIU — amerykański astronauta John Young (po prawej) oraz sowiecki uczony Wladimir S. Syromiatnikon oglądają od wewnątrz tubę łączącą moduł księżycowy z rakietą macierzystą, dyskutując na temat zaworów łączeniowych w Ośrodku Badań Przestrzennych w Houston. Obok stoją dwaj inni rosyjscy uczeni z dziedziny kosmosu, Juri Kohmenko (po prawej) i Aleksander S. Morguleu.

50 Lat Polskiego Tenisa

Dziwne są te polskie jubileusze sportowe, jeśli chodzi o ogólnokrajowe organizacje. Niemal wszystkie związki są młodsze, czasem o bardzo wiele lat — od najstarszych klubów sportowych. Taka to jest jednak historyczna rzeczywistość, której nie zmienimy. Towarzystwa i kluby rodziły się w czasach carskiej i cesarskiej niewoli, związki państwowe nie mogły się pozbierać i w pierwszych latach niepodległości dzielącej dwie straszliwe wojny światowe.

W tych dniach obchodzi swoje 50-lecie Polski Związek Tenisowy, który w pierwszym okresie swego istnienia był bogatszy o . . . kilka liter, tak samo zresztą jak i najstarsze kluby. Dawniej mówiło się — jak i dziś zresztą — tenis, oficjalna nazwa brzmiała jednak lawn tenis. Mieliśmy więc dla przykładu Warszawski, Lawn Tenis Klub (Słynne korty na Agrikoli), Okręgowe Związki Lawn Tenisowe i PZLT.

Każdy jubileusz związany jest ściśle ze wspomnieniami, a więc przypomnijmy sobie ludzi, którzy nie pisali, ale tworzyli historię dzisiejszego Jubilata. Ot chociażby bracia Kowalewscy. Pełno ich jest w warszawskim sporcie tak wszechstronnymi byli działaczami, zakochani byli jednak najbardziej chyba w tenisie.

Mistrzowie? Któż dziś — poza weteranami oczywiście — pamięta, że nie tak dawny minister żeglugi Darski był mistrzem Polski. A jednak to prawda. Mieliśmy i takich mistrzów i reprezentantów jak Stanisław Gachet-Czetwertyńsk, Janek Loth, Władysław Kuchar. Gachet był też reprezentantem Warszawy w piłce nożnej, Janek Loth (z partnerem z boiska Heniem Emchowiczem byli wicemistrzami Polski w deblu) to fenomen bramkarski i reprezentacyjny łącznik oraz lekko-atleta na medale w mistrzostwach Polski. Kuchar — jak całe jego rodzeństwo — uprawiał wszystkie sporty. Byli oczywiście tylko tenisiści, a także tenisistki. Z tych wspomnimy trójkę: Wandę Dubieńską, Wierę Rychterówną, i Jadwigę Jędrzejowską. Dubieńska startowała nawet w igrzyskach olimpijskich, ale . . . we florecie. Krakowianka była pierwszą naszą mistrzynią szermierki na średnim poziomie międzynarodowym. Tenisistka na wielką skalę stała się dopiero Jadwiga Jędrzejowska. Wicemistrzyni Wimbledonu (a to równało się wicemistrzostwu świata!) przez dziesiątki lat czarowała swą gra nie tylko nas, ale i najwybredniejszych zagranicznych znawców tenisowej sztuki. Dodajmy, że robiła to jeszcze wiele lat po II wojnie światowej, a zaczęła przecież wielką karierę — jakby nie było — w roku 1928.

Edward Kleinadel był podobno wielkim talentem, zmarł jednak przedwcześnie. W czasach wspomnianego już Gacheta mieliśmy Marszewskiego, później Stolarowów i innych, ale nie oni wyprowadzili polski tenis na szerokie wody, chociaż jeden ze Stolarów był bardzo bliski zwycięstwa z takim arcymistrzem jak Francuz Henry Cochet. O polskim tenisie zaczęto mówić i pisać w Europie dopiero w czasach Ignacego Tłoczyńskiego i Józefa Hebdy. Tłoczyński wypłynął nagle (w 1929 r.) i przez wiele lat był najpewniejszym naszym zawodnikiem. Hebda potrafił natomiast robić ogromne niespodzianki — po najcudniejszej grze i wielkich zwycięstwach obniżał nagle swe loty o klasę, albo i więcej. W sumie był jednak bardzo cenionym graczem. I on bardzo długo walczył na naszych kortach, nie chcąc ustąpić miejsca młodzieży.

Mieliśmy tej młodzieży wiele w ostatnich latach międzywojennych — Spychała, Gotschalk, młodszy Tłoczyński (Ksawery). Zdawało się, że przyjdą wielkie dni polskiego tenisa i w męskiej oczywiście konkurencji. Wojna przezwała jednak wszystkie marzenia i kariery. Dopiero Władysław Skonecki, który jak większość tenisistów zaczynał od zbierania piłek — dostąpił tego, że liczono się z nim i to nie tylko w Europie. Przedwojenny juniorek był przez wiele lat po wojnie w wielkiej formie. Niestety to też już tylko przeszłość i to dość już jednak odległa.

Ileż talentów pokazało się na naszych kortach w czasach panowania najpierw Józefa Piątka, a ostatnio Wiesława Gasiorka — tego nie jesteśmy w stanie zliczyć. Pojawiały się te talenty jak meteory i jak meteory gasły — mówią zakochani w tenisie, a ja myśle że jest w tym trochę przesady. Gasły te talenty, będąc daleko jeszcze od błyśnięcia!

W kończących się mistrzostwach Polski, które są jedną z części jubileuszowych uroczystości 50-lecia PZT — widzieliśmy te przeszłe meteory. Na szczęście nie zabrakło i obiecujących pełny blask w przyszłości. Oby tylko spełniły nadzieje, jakie wiążą z nimi działacze i trenerzy!

Stefan Sieniarski

Wycieczka 3-Dniowa Zjedn. Polek

ZOFIA KUŹNIAR
prezeska Zjed. Polek w Am.

Zjednoczone Polki w Ameryce urządzają trzy-dniową wycieczkę do Makinac Island i Cross Village, Michigan. Jeszsze jest kilka miejsc wolnych w autobusie i kto życzyłby sobie z nami jechać, niech się zgłosi do biura Zjednoczonych Polek w Ameryce, telefonicznie lub osobiście.

Wycieczka odbędzie się w dniach od 3 lipca do dnia 5 lipca, 1971 r. Autobus wyruszy z przed domu Związku Narodowego Polskiego, Milwaukee i Division St. o godzinie 6:00 rano.

Po dodatkowe informacje proszę telefonować do Biura Zjednoczonych Polek w Ameryce, tel. BR 8-9048, pokój 530. Biuro czynne od 9 rano do 5-tej po południu, od poniedziałku do piątku z wyjątkiem sobót.

Zofia Kuźniar
Prezeska

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym

Otwarcie "Dni Morza" w Polsce

W Kołobrzegu — bohaterskim mieście, w którym w marcu 1945 r. nastąpiły zaślubiny Polski Ludowej z morzem, zainaugurowane zostały w ubiegłą sobotę tegoroczne "Dni Morza". Tradycyjne święto stoczniowców, portowców, pracowników , żeglugi rybaków i marynarzy—wszystkich tych, którzy swą pracą na morzu przyczyniają się do pomnożenia dorobku gospodarczego kraju — obchodzone są w mieście szczycącym się dziś znacznym dorobkiem w rybołówstwie, walorami uzdrowiskowymi i turystycznymi.

W wypełnionym po brzegi pięknym amfiteatrze odbyła się centralna akademia.

Pozdrowienia dla wszystkich pracowników morza, a szczególnie dla tych, którzy obecnie znajdują się na morskich szlakach, dla marynarzy floty wojennej przekazał min. żeglugi — J. Szopa. W swym wystąpieniu omówił on dotychczasowy rozwój gospodarki morskiej oraz jej perspektywy na przyszłość.

W ciągu najbliższych pięciu lat podwoimy aktualny tonaż naszych statków. Stałym zjawiskiem — podkreślił mówca — winno być unowocześnienie i specjalizacja floty. Może to nastąpić dzięki temu, że mamy dobre oparcie techniczne we własnym rozbudowanym przemyśle okrętowym. Potrzebna nam jest jednak dalsza rozbudowa i modernizacja stoczni, zapiecza naukowo-technicznego i bazy kooperacyjnej. Jednym z najważniejszych elementów naszej gospodarki morskiej jest dalszy rozwój rybołówstwa i handlu morskiego.

Molo w Kołobrzegu

Tego dnia odbyło się w Kołobrzegu szereg imprez kulturalnych i sportowych, towarzyszących obchodom "Dni Morza". W godzinach wieczornych premier Jaroszewicz dokonał otwarcia nowego mola w Kołobrzegu.

Jest to dzieło budowniczych z Hydrobudowy nr 4 z Gdańska. Molo ma 220 m długości i jest jednym z nielicznych w kraju tego typu obiektów o betonowej konstrukcji.

Obchody "Dni Morza" na Wybrzeżu Gdańskim zainaugurowane zostały akademią załogi i portu gdańskiego. 160 zasłużonych dokerów otrzymało odznaczenia państwowe i honorowe. W części artystycznej wystąpili reprezentacyjny zespół Wojska Polskiego i wielu solistów estrady.

Także mieszkańcy portowego Szczecina obchodzą uroczyście święto ludzi morza.

Sowieckie Przeszpiegi z Kosmosu

Szpiegowanie terytorium Stanów Zjednoczonych przez sowieckich satelitów w orbicie ziemi jest bez przerwy ulepszane i przyśpieszane: najnowsze satelity są wyposażone w najbardziej nowoczesny sprzęt technologiczny, a ilość czasu przeznaczona na kontrolę powietrzną zwiększona. I tak, w tym roku tylko, Moskwa szpiegowała z powietrza amerykańskie terytorium przez 126 dni, podczas kiedy w ubiegłym roku w tym samym okresie czasu, na tę misję było przeznaczonych tylko 111 dni.

Jedenaście szpiegowskich satelitów sowieckich, wypuszczonych w tym roku przebywało w orbicie ziemi przez 13 dni; w ubiegłym roku — tylko przez 7.

Osiem z tych satelitów należy do typu "specjalnych obserwatorów", zdolnych do robienia niezwykle [illegible] nych i dokładnych zdjęć fotograficznych.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Z Oddziału Gdańsk Nr. 50 L. M.

Oddział Gdańsk No. 50-ty Ligi Morskiej przy Okr. 7-ym zawiadamia wszystkich członków, iż miesięczne posiedzenie oddziału odbędzie się w środę, 30-go czerwca, w sali Rainbow Garden pnr. 1425 W. 51-sza. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia, szczególnie sprawa Zjazdu przedstawicieli Okręgów i Oddziałów i wybór nowych władz na Zjeździe w Nowym Yorku. — Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Julian Tabisz, prezes; R. Jelińska, sekr. prot.

Do Sekretarzy Oddziałów I Okręgów

W tym tygodniu, Oddziały, Okręgi nie nadesłały do Kącika żadnych wiadomości, piszący ten Kącik nie ma potrzebnego materiału do pisania. Jeżeli sekretarze nie zaczną pisać o pracy Oddziałów, Kącik ten będzie bardzo szczupły. Wiadomości o pracy Oddziałów lub Okręgów proszę przysyłać na następujący adres: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer; Chicago, Ill. 60608.

Listy proszę przysyłać przed każdą sobotą tygodnia.

Święto Byłych Żołnierzy 5-ej Kresowej Dywizji Piechoty

Apel Ppłka L. Gnatowskiego, Prezesa Związku Kół Oddziałowych 5 KPD

KOLEDZY "ŻUBRY"

Z inicjatywy Koła Byłych Żołnierzy 5-ej Kresowej Dywizji Piechoty w Chicago, z okazji 30-to lecia powstania 5-tej i 6-tej Dywizji na stepach nadwołżańskich w Tatiszczewie i Tockoje, odbędzie się w dniu 12 września b.r., w Chicago ŚWIĘTO b. żołnierzy 5 K.D.P.

Nie potrzebuję chyba Wam przypominać, jak corocznie, począwszy od pierwszej rocznicy na pustyni Iraku, dzień rozstania się z obozami i więzieniami sowieckimi i staliśmy się znowu żołnierzami Rzeczypospolitej Polskiej. Każda następna rocznica była dumniejsza i serdeczniejsza, gdyż w szeregach Dywizji spełnialiśmy obowiązki narodowe i byliśmy gotowi w każdej chwili oddać swoje życie. Ale oprócz obowiązków żołnierskich spełnialiśmy też obowiązki społeczne, troszcząc się o naszych rodaków i bliskich rozsianych w Rosji, — a później szczęśliwie w innych krajach, w ten sposób tworzyliśmy jedną rodzinę — Dywizję Kresową.

Do roku zeszłego corocznie święto Zubrów obchodziłem w Anglii. W tym roku kiedy moje marzenia się ziściły, że mogę Was odwiedzić we wszystkich zakątkach świata, cieszę się bardzo, że 30-tą rocznicę spędzę z Wami w Chicago i pragnąłbym spotkać Was jak najwięcej.

Wiem, że podróż do Chicago nie dla wszystkich jest łatwa, ale znam Was dobrze, jakie trudności w swym życiu pokonaliście, więc na pewno i teraz dołożycie starań, by tą uroczystą rocznicę, którą Dobry Bóg, pomimo trudów i znojów, pozwolił nam doczekać, by wspólnie spędzić

Do zobaczenia się w Chicago — **Leon Gnatowski,** ppłk, - Prezes Związku Kół Oddziałowych 5 K.D.P.

* * *

Po wszelkie informacje należy zwracać si: 1). Kazimierz Jodkowski, 5838 W. Catalpa Ave., Chicago, Ill., 60630, Tel.: 775-5936; lub 2). Stanisław Derwiński — 1461 N. Wood St. Chicago, Ill. 60622; Tel.: EV 4-2543.

Niemiecki Ekspert o Flocie Sowieckiej

Jednym z głównych powodów, dla których Egipt jest zainteresowany w uruchomieniu żeglugi na Kanale Sueskim jest nacisk Sowietów, które zaopatrują Egipt w sprzęt wojskowy. Sowietom oczywiście bardzo zależy na posiadaniu dla sowieckich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym wolnego pasażu na Ocean Indyjski.

Komentując szybką rozbudowę floty sowieckiej oraz plany Kremla w globalnej sytuacji strategicznej, wybitny ekspert niemiecki Siegfried Breyer pisze m. inn. co następuje:

"Bardzo wielu polityków i wojskowych uważa, że wojenna flota Rosji Sowieckiej jest zasadniczo i w pierwszym rzędzie instrumentem politycznym, krótko mówiąc "polityczną" flotą wojenną. To przekonanie jest warte głębszej analizy i refleksji. W czasie wojny, okręty na tak odległych szlakach jak Południowy Atlantyk lub Ocean Indyjski, będą niezmiernie oddalone od baz, zarówno amerykański jak i sojuszników NATO i dlatego narażone są na zatopienie w ciągu bardzo krótkiego czasu.

Sowiecka siła morska nie może zapewnić Rosji panowania na morzach, ale może zato poważnie zagrozić supremacji Zachodnich Alliantów.

Gdzie należy szukać słabych punktów w operacjach sowieckiej floty wojennej? Aby operować bezpiecznie na Pacyfiku, Rosja musiałaby mieć kontrolę wysp japońskich.

Dla sowieckiej floty czarnomorskiej, operacje na Morzu Śródziemnym są możliwe dopiero po wzięciu cieśnin tureckich i greckich wysp na morzu egejskim.

Aby walczyć na Morzu Północnym i Atlantyku, Sowiecka Flota Bałtycka, musi otworzyć sobie cieśninę duńską dla nieskrępowanego pasażu dla sowieckich okrętów.

"Dlatego" — stwierdza w konkluzji Breyer — "zanim Kreml będzie panować na morzach, musi najpierw zrobić podboje na lądzie".

Pożar Lasów

Pekos, New Mexico. (UPI) — Ochotnicze oddziały walczą z pożarem lasów, który objął 27,000 akrów na rezerwatach indiańskich w stanach New Mexico i Arizona. Ponad 3,000 ochotników bierze udział w walce z pożarem lasu, a w tym około stu żołnierzy z Ft. Bliss, Texas.

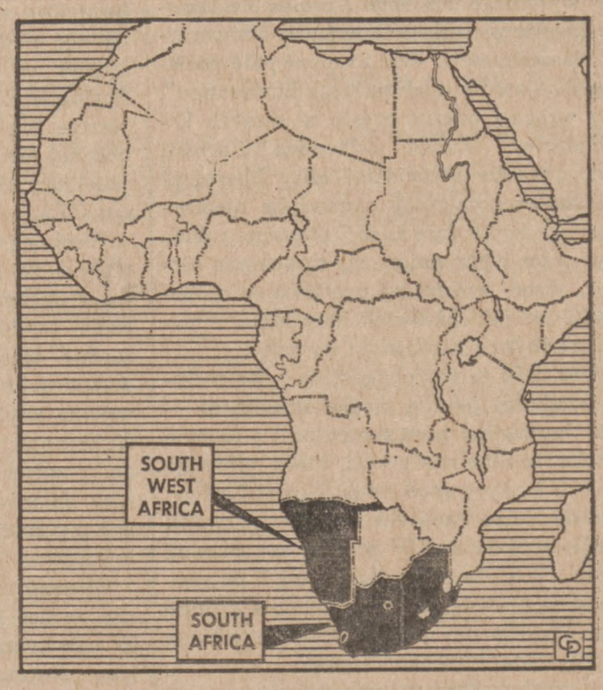

RZĄD PŁD. AFRYKI w wydanym niedawno orzeczeniu jeszcze raz podkreślił swoje stanowisko w sprawie powierniczego terytorium Afryki Południowo-Zachodniej. Orzeczenie stwierdza, iż Afryka Południowa nie zrezygnuje z bogatych kopalni diamentów i miedzi znajdujących się w Afryce Płd.-Zachodniej. Międzynarodowy Sąd uznał, iż nadany przez Ligę Narodów w roku 1921 protektorat powinien zostać zniesiony.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00		
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcx. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00		
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
		Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 30c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Bumerang

Wydaje się, że zaczynają powoli przemijać czasy, kiedy trudno było usłyszeć jakichkolwiek inny głos, poza najsurowszymi którzy nie mogli znaleźć w Ameryce nic dobrego, a tylko wszystko złe. Ci, którzy argumentowali inaczej, byli lekceważeni jako fragmenciki małych klik "reakcyjnych".

Najbardziej bzdurne kłamstwa i wymysły, urodzone zarówno z ignorancji jak i świadomie złej woli składały się na to nieustanne piętnowanie Ameryki. I tak na przykład, mówiło się bardzo dużo i często, że Ameryka jest krajem faszystowskim lub na samym progu faszystowskiej dyktatury. Oczywiście jest to absurdalne twierdzenie, ale głoszone przez takie akademickie autorytety, jak Herbert Markuse czy Charles Reich z ich ogromnym wpływem na tzw. "awangardową" młodzież nabierało charakteru niewzruszalnego kanonu. Klasyczna dla tych krytyków była również obrona radykalnych zamachowców z bombami i granatami. "Wprawdzie" — twierdzili bonzowie liberałów — zamachowcy są w pewnym stopniu winni, to jednak ich wina musi być całkiem rozgrzeszona, ponieważ Ameryka jest krajem gwałtu; bomba zamachowca jest **jedyną** i dramatyczną odpowiedzią na kontr-rewolucyjną odmowę państwa do zmiany represyjnego systemu, a ponadto, nikt w tych zamachach, za wyjątkiem nielicznych wypadków, nie został ranny lub zabity."

Ten rodzaj argumentacji ilustruje, jak można wywrócić prawdę, zdrowy rozsądek i moralność dosłownie "do góry nogami".

Do ulubionych oskarżeń surowych krytyków należało również rozgłaszanie urbi et orbi, że nasz kraj jest na drodze do upadku, podczas kiedy inne kraje stale idą wzwyż. Słuchając tych "nieomylnych papieży" można było nabrać przekonania, że wszystkie państwa całego świata, a szczególnie te, które nazywają siebie "rewolucyjnymi lub ludowymi republikami" mają jakiś specjalny przywilej: ich cnoty lub błędy czy wypaczenia powinny być mierzone historycznymi i społecznymi warunkami. Natomiast, tylko jedna Ameryka ma być sądzona według nieosiągalnych wzorów i standartów Utopii.

Te monumentalne kłamstwa i biczowanie Ameryki przez perwersyjnych masochistów zostały niedawno mocno przygwożdżone przez wybitnego uczonego Arnolda Beichmana z fakultetu nauk politycznych Uniwersytetu Massachussets. Jest to niezwykle pocieszający objaw "intelektualnego bumerangu", który wraca i uderza prosto w samych kalumniatorów. Nawet osławiona Barbara Ward, gwiazda brytyjskiej elity liberalnej społeczno-ekonomicznej zauważyła niedawno, że "Ameryka daje naszej planecie, zaludnionej przez wyrzynające się wzajemnie plemiona, więcej nadziei na przetrwanie do roku 2000, niż jakichkolwiek inny kolos w naszym trudnym i skróconym świecie".

Nawet, jeśli te wypowiedzi są tylko małymi i rzadkimi jeszcze ciągle okruchami — należy je powitać jako skuteczną i pożądaną odtrutkę na ślinę nienawiści, którą opluwają nasz kraj krytycy spod znaku Nowej Lewicy.

Zniesławianie Ameryki ma swoje granice. Reakcja musiała przyjść prędzej czy później. Obecny "intelektualny bumerang" przypomina starą prawdę, że "kłamstwo ma krótkie nogi". Prawda nie może być zniekształcana lub ukrywana w nieskończoność.

Anglia w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej

Zawarcie ostatecznego układu w sprawie wejścia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nie ulegało prawie żadnej wątpliwości już po wstępnym porozumieniu osiągniętym w Paryżu w maju b. r. pomiędzy prez. Francji, Pompidou, a premierem brytyjskim Heath'em. Oczekiwany i znamienny postęp został obecnie zrobiony podczas konferencji Europejskiej Szóstki w Luksemburgu.

Dotyczył on dwóch najbardziej trudnych i krytycznych problemów: eksportu przemysłu mleczarskiego z Nowej Zelandii na rynki europejskie oraz wysokości budżetowych kosztów W. Brytanii w członkostwie Europejskiej Wspólnoty.

Wypracowany w tej sprawie kompromis ma szanse akceptacji przez parlament brytyjski, zaspokojenie żądań Nowej Zelandii oraz osłabienie protestów francuskich producentów rolnych. Delegat W. Brytanii Rippon oświadczył dziennikarzom, że horoskop definitywnego wejścia Anglii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczaj jest optymistyczny, a ostatnie przeszkody natury technicznej łatwe do pokonania.

Budowanie wspólnej Federacji Zachodniej Europy jest zadaniem pilnym, które musi być robione "na gwałt", żeby odrobić kupę czasu, straconego na "prestiżową gadaninę" w Londynie i w Paryżu. Dzisiejsza Francja zdaje sobie sprawę że gospodarczo jest słabsza od Niemieckiej Republiki Federalnej i dlatego nie zdolną do dyktowania swojej woli i podejmowania prób "francuskiej Europy". Dla osiągnięcia równowagi gospodarczej w Europie, Angia jest potrzebna, ponieważ ma ona większy niż Francja przemysł, większy aparat wytwórczy, a ponadto większe i dłuższe tradycje przemysłowe, handlowe i bankowe.

Ta jednocząca się gospodarczo, a być może w przyszłości i politycznie Europa, oczywiście musi być przy obecnym zagrożeniu i słabości oparta **na trwałym aliansie militarnym i ekonomicznym z Ameryką.**

Wszystkie francuskie tyrady antyamerykańskie de Gaulle'a i wszystkie brytyjskie próby wbijania klina między Francję a "dobrą Piątkę" europejską proces ten opóźniały. Wejście Anglii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej powinno dać nowy napęd do zrastania się, krzepnięcia i wzmocnienia Zachodniej Europy i tym samym do jej usamodzielniania się.

Tylko taka zjednoczona Europa Zachodnia nie będzie musiała być ciągle "na garnuszku" Washingtonu i ulży Ameryce w jej nadmiernych ciężarach obrony Europy przed stałym zagrożeniem ze Wschodu. Odzyskanie przez Europę wiary we własne siły jest rzeczą niezmiernie ważną i im mniej będzie gadania o rywalizacjach w ramach Wspólnoty — tym lepiej. Rosja będzie miała więcej respektu dla silnej i zjednoczonej Europy, powiększonej o potencjał gospodarczo-militarny Anglii, niż dla paplaniny o "koncesyjnym wyrównaniu stosunków z Rosją" i większy szacunek dla scalonego frontu Zachodniej Europy niż dla całej "Ostpolitik" p. Brandta. Dlatego Europa wydaje się być na dobrej drodze do stania się "rzeczywiście" trzecią i potężną siłą w świecie.

INNI PISZĄ:

Czas Aby Zająć Się Planem Pomocy Dla CTA

CHICAGO DAILY NEWS — Klucz do szybkiego i jednorazowego subsydium stanowego dla CTA wydaje się obecnie znajdować w rękach demokratoów, to znaczy, jak prędko zdecydują się oni wesprzeć republikańskich ustawodawców w przeprowadzeniu przez parlament stanowy programu transportacji gub. Ogilvie'go.

Ani 900-milionowy projekt obligacji stanowych na sfinansowanie tego programu, ani operacyjne subsydium dla CTA nie mogą być uchwalone, dopóki obie partie nie pójdą razem dla wytworzenia niezbędnej większości głosów w Izbie Stanowej.

Czas jest niezmiernie ważny, ponieważ w gorączce odraczania się, te projekty mogą być łatwo zaniedbane.

Republikańscy zwolennicy projektu Gubernatora w Izbie są gotowi do rozpoczęcia debaty nad projektem, jak tylko dostaną sygnał od rzeczników mayora Daley, w Springfield. Jednakowoż sygnał taki ciągle jeszcze nie nadchodzi pomimo, iż w chwili obecnej nie ma żadnych zasadniczych różnic pomiędzy obu partiami odnośnie subsydium dla CTA.

Według propozycji Gubernatora, fundusze wpłyną ze sprzedaży obligacji na cele rozwoju systemu masowej transportacji, jako części totalnego billu ustawodawczego o reformie transportu. Ażeby rozwiać obawy demokratów, że pieniądze z tego źródła wpłyną zbyt późno, aby zrobić coś dobrego, Gubernator i jego otoczenie zobowiązali się do przekazania awansem sumy do 5 milionów dolarów z ogólnych dochodów na doraźną pomoc dla CTA w związku z obecnym kryzysem.

Obecnie zależy już tylko od demokratów, czy zechcą puścić cała maszynerię w ruch. W międzyczasie, republikanie powinni pozostać dostatecznie elastyczni w sprawach dotyczących nadzwyczajnej pomocy dla CTA, tak, aby uniknąć groźby podwyższenia ceny biletów. Ani Chicago, ani stan nie mogą sobie pozwolić na powtórzenie fiaska subsydium w ubiegłym roku, kiedy to musiano podwyższyć taryfę zwyczajnego biletu do 45 centów a przesiadki o 10 centów więcej.

W. A. Lasocki

Delfiny

Tak zwane delfinaria, gdzie popisują się tresowane delfiny, stały się popularne w całej Wielkiej Brytanii. Są w Londynie, w Windsorze, w Brighton, Bornemouth i w szeregu innych miejscowości. Patrząc na te bardzo inteligentne stworzenia wielu z nas przypomina sobie inne z nimi spotkania, kiedy jeszcze w mundurach wojskowych, pełni młodości i wiary w zwycięstwo, przemierzaliśmy morza i oceany świata. Mnie specjalnie utkwiło w pamięci jedno takie spotkanie, na Morzu Arabskim, w drodze z Persji do Egiptu, w czasie pierwszej ewakuacji naszych oddziałów ze Związku Sowieckiego.

Po przepłynięciu Zatoki Perskiej, przez wąską Cieśninę Hormusza weszliśmy na wody Zatoki Omara. Ranek był świeży, niebo bez chmurki, a morze tak spokojne i przejrzyste, że zdawało się, że można by zobaczyć jego dno. Oparty o balustradę transportowca wojskowego "Johan de Witt" obserwowałem różne morskie stwory: kolorowe meduzy wyglądające jak kwiaty dalii, elektryczne węgorze tajemniczo błyskające w głębinach, morskie żółwie i przeskakujące z fali na falę latające ryby, przypominające motyle o przeźroczystych skrzydłach. Bardzo często towarzyszył mi Mangus, indyjski ichneumon, z którym od kilku dni żyłem w dużej przyjaźni. Siedział w pobliżu na zwoju lin okrętowych i czarnymi ślepkami patrzył na mnie, to znów na morze, jakby chciał się dowiedzieć co mnie tam interesowało.

Z daleka, od strony znikających na horyzoncie brzegów Półwyspu Arabskiego, dzikich i poszarpanych, ukazało się stadko delfinów. Zbliżały się one, wyskakując ponad powierzchnię wody i znów się w niej pogrążając z zadziwiającą równomiernością, jakby były przyczepione do jakiegoś niewidzialnego ogromnego koła, które obracając się podnosiło je i opuszczało. Chociaż płynęły całym stadem, podzielone były na poszczególne pary. Był to bowiem ich okres godowy.

Dwa z nich podpłynęły tak blisko statku, że mogłem zaobserwować szczegóły ich ciał. Miały bardzo ciemne grzbiety i błyszczące w słońcu białe podbrzusza, sterczące płetwy grzbietowe i poziome ogonowe. Szczególne wrażenie zrobiły na mnie ich głowy, z dużymi oczami, z ciemną obwódką ponad nimi i pionowymi kreskami na czole między nimi. Co pewien czas w otwartych paszczach błyskały stożkowate białe zęby i wówczas delfiny wyglądały jakby się wesoło śmiały.

Raczej z zachowania się niż z wyglądu oceniłem ich płeć. Samiec był agresywny i buńczuczny. Z wielką szybkością zataczał kręgi dokoła swej towarzyszki, ocierał się o nią, chwytał lekko zębami jej płetwę grzbietową przeskakiwał przez nią i pod nią nurkował. Był usobieniem wodnego żywiołu. W pewnej chwili wynurzył się prawie pionowo na całą długość ciała (czy może należałoby powiedzieć: wysokość), napięty i wyprężony, i krótkimi skokami posuwał się po powierzchni morza, jakby szedł na ogonie. Ta akrobatyczna sztuczka musiała zrobić wielkie wrażenie na samicy (tak, jak zawsze wzbudza zachwyt publiczności patrzącej na popisy delifinów w delfinariach), bo zbliżyła się do swego towarzysza i obydwa zwierzęta, jakby splecione uściskiem, wyskoczyły razem wysoko w powietrze. Błysnęły ich białe podbrzusza, a masa drobnutkich kropelek wody przez nie rozpylonych w jaskrawym porannym słońcu mieniła się kolorami tęczy. Po zanurzeniu się w wodzie samica położyła się na grzbiecie, odsłaniając podbrzusze, a samiec natychmiast jak strzała pomknął w jej kierunku i nakrył ją swym ciałem.

Nie było mi, niestety, dane być świadkiem finału tej miłosnej gry, gdyż właśnie w tej chwili usłyszałem sygnał alarmowy i natychmiast musiałem biec do wyznaczonej łodzi ratunkowej. Chociaż był to tylko próbny alarm, nie trwający bardzo długo, kiedy powróciłem na pokład delfiny już odpłynęły. Tylko Mangus wciąż siedział na zwoju lin, oczekując mego powrotu i poczęstunku.

Delfiny, oczywiście, nie są rybami. Są ciepłokrwistymi zwierzętami, ssakami, tworzącymi własną rodzinę i należącymi do podrzędu waleni uzębionych. W skład tego podrzędu wchodzą tzw. świnie morskie (nie morskie świnki, które są gryzoniami), wieloryby narwale oraz największe i najdrapieżniejsze — kaszaloty, które za jednym razem mogą połknąć dorosłą fokę. Sławny Moby Dick, uwieczniony w książce i na filmie, był właśnie ogromnym kaszalotem-albinosem. Natomiast wieloryb błękitny, największe zwierzę na świecie, ważący około 120 ton, należy do drugiego podrzędu, waleni bez zębnych, którym fiszbin, rogowasubstancja, zastępuje zęby.

Delfiny mają ciało zupełnie gołe, bez włosów, ale pokryte grubą warstwą tłuszczu, który chroni je od chłodu i ułatwia pływanie, nadając ciału kształt opływowy. Oddychają one płucami, a nie skrzelami jak ryby, a mogą pozostawać dosyć długo pod wodą dlatego, że za każdym wynurzeniem pobierają o wiele więcej powietrza, niż np. człowiek przy oddychaniu, a poza tym potrafią utrzymywać tlen w tkankach mięśniowych o wiele dłużej, niż inne zwierzęta ciepłokrwiste. Ich otwór oddechowy znajduje się u nasady głowy, przy tym między nosem a paszczą nie ma połączenia. Delfiny na powierzchni, po wynurzeniu się, są zupełnie głuche, nie mają bowiem uszu zewnętrznych, posiadają natomiast bardzo ciekawe urządzenie, nie zupełnie dokładnie jeszcze zbadane, które pozwala im rejestrować fale głosowe przenoszone przez wodę. Oczy ich błyszczą fosforycznie w ciemności i są przykryte ruchomymi powiekami.

Chociaż delfiny pływają dużymi stadami, ich podstawową komórką społeczną jest rodzina, składająca się z dorosłego samca, jednej lub kilku samic oraz ich potomstwa. Przed porodem przyszła matka wybiera sobie spośród innych samic przyjaciółkę, która początkowo spełnia rolę akuszerki, a potem dobrej ciotki, pomagającej przy wychowaniu małego i chroniącej go od niebezpieczeństwa. Mały delfinek wynurza się z ciała matki nie głową, ale ogonem w dół, przy tym w momencie urodzenia jest bardzo duży, mniej więcej jednej trzeciej wielkości matki. "Ciocia" pomaga przy porodzie i wypycha nawonarodzonego na powierzchnię, aby nabrał powietrza. Malec po dwóch dniach zaczyna szukać pożywienia pływając dokoła matki. Karmienie odbywa się nie w formie ssania wymion, znajdujących się przy ogonie matki, ale przez wstrzykiwanie przez nią mleka w pyszczek małego. Po każdym takim zabiegu malec wypływa na powierzchnię wody dla nabrania powietrza w płuca.

W stadzie delifinów panuje duża solidarność i posłuszeństwo wobec przewodnika, którym jest jeden z najsilniejszych i najbardziej doświadczonych samców.

Na Morzu Śródziemnym, w pobliżu Krety, w czasie naszego przejazdu z Egiptu do Włoch wiele delifinów płynęło obok naszego statku luźnymi grupkami. W pewnej chwili pojawiło się kilka rekinów. Delfiny bardzo sprawnie wykonały manerw zaczepno-obronny. Naprzód zbiły się w wielkie stadto umieszczając młode w środku i odpłynęły w kierunku przeciwnym do tego, z którego zbliżały się rekiny, jakby chciały ocenić siły wroga. Potem zawróciły, atakując od czoła wielką masą, jednocześnie na modłę tatarską półksiężycem zachodząc przeciwnika z boku. Groźne rekiny nie dotrzymały pola i zrejterowały.

Delfiny są zwierzętami bardzo inteligentnymi, wesołymi i ciekawymi wszelkich nowości. Jak mi opowiadali ich trenerzy w delfinariach, większość sztuczek, które tam podziwiamy, są naprawdę wymyślone przez same delfiny, a tylko podpatrzone i wykorzystane przez człowieka. Odnosi się to w szczególności do gry w piłkę wodną, bowiem nawet wśród delfinów na wolności zauważono wielokrotnie podawanie sobie różnych pływających przedmiotów, które popychane są nosami zwierząt.

Podobno delfiny lubią, żeby je głośno oklaskiwać. Jedna z najciekawszych sztuczek jaką widziałem w delfinarium, zdaje się w Brighton, było grupowe "śpiewanie" przez delfiny skrzekliwymi głosami "Happy birthday to you". Kiedy rozbawiona publiczność zaczeła bić brawa, delfiny same, bez trenera, w dwóch osobnych grupkach raz jeszcze i bardzo głośno zaśpiewały, po czym wykonały kilka skoków w powietrzu i . . . przypłynęły do trenera po nagrodę.

Tydzień Polski — Londyn

Zależność Gospodarki Polskiej Od Sowietów

Jak daleko sięga zależność gospodarki polskiej od Związku Sowieckiego? W jaki sposób Moskwa usiłuje wywierać dominujący wpływ na kierunki rozwoju tej gospodarki? Czy stosunki handlowe PRL z ZSRR mogą przynosić jakiekolwiek korzyści? Wszystko to są pytania, na które można udzielić tylko częściowej odpowiedzi. Wynika to z prostego faktu, że w państwach bloku komunistycznego nie działają normalne mechanizmy rynkowe i wszystkie obliczenia muszą mieć z natury rzeczy charakter teoretyczny.

Trudności pogłębia fakt, że waluty tych krajów nie są wymienne, a ustalane w sposób niemal dowolny ceny towarów — surowców i maszyn nie oddają ich rzeczywistej wartości rynkowej. Niemniej, na podstawie wielu danych statycznych publikowanych zarówno w Europie wschodniej, jak i na Zachodzie, można sobie wyrobić ogólny pogląd na całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Sowietami.

Dostawy Surowców

Przede wszystkim należy ustalić pewne proporcje. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że Sowiety są największym "partnerem" handlowym Polski, natomiast nie wszyscy zdają sobie sprawę, że Polska zajmuje w handlu zagranicznym Związku Sowieckiego drugie — po Niemczech Wsch. — miejsce, spośród wszystkich krajów świata.

W roku 1969, a więc jeszcze za rządów Gomułki, Polska dostarczyła Sowietom 11 procent całego sowieckiego importu maszyn i urządzeń przemysłowych, ponad 23 procent statków, ponad 21 procent taboru kolejowego, ponad 11 procent wyposażenia dla przemysłu spożywczego.

Poza tym Polska jest jednym z głównych dostawców węgla, koksu i cynku, a także rur i wyrobów walcowanych. Jeśli się weźmie pod uwagę wielkość i chłonność rynku sowieckiego — jednego z największych rynków świata—to można sobie wyobrazić rozmiary tych dostaw.

W zamian za to — Polska otrzymuje przede wszystkim surowce, a poza tym maszyny, urządzenia przemysłowe i ostatnio poważne ilości żywności. Jeśli chodzi o surowce —to Sowiety pokrywają w 100 procentach zapotrzebowanie polskie na ropę naftową, 86 procent rudy żelaza, 56 procent bawełny i ponad 46 procent zboża.

Te dostawy surowców wynikają zresztą z określonej polityki Moskwy jeszcze z okresu stalinowskiego, kiedy to Sowiety starały się zapewnić sobie tym skuteczniejszą kontrolę nad gospodarkami krajów uzależnionych politycznie, poprzez przejęcie roli jedynego dostawcy podstawowych surowców przemysłowych. Stalin zmusił wówczas komunistów polskich do zerwania z tradycyjnymi dostawcami surowców, takimi, jak np. Szwecja. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że import rudy żelaznej ze Szwecji był dla Polski korzystniejszy, niż ze Związku Sowieckiego.

Problem Cen

Przez wiele lat powojennych układ cen w tym handlu polsko - sowieckim był bardzo dla gospodarki polskiej niekorzystny. Dla nikogo nie było tajemnicą, że Polska dostarcza Sowietom węgiel po śmiesznie niskich cenach, w zamian za drogie i często przestarzałe maszyny. W dodatku działo się to w czasie, gdy w Europie zachodniej była duża koniuktura węglowa.

Później Polska musiała płacić znacznie wyższe ceny za sowiecką ropę naftową niż pn. Niemcy Zachodnie, czy Włochy. Różnice cen dochodziły do ponad stu procent na niekorzyść Polski. Trzeba jednak przyznać, że wydarzenia październikowe w dużym stopniu zmieniły tę sytuację. Ujawniono wówczas publicznie wiele faktów oczywistej eksploatacji i przywódcy sowieccy musieli zmienić swą taktykę. Na ich decyzję wpłynął jeszcze inny fakt, a mianowicie niezwykle szybki wzrost potęgi gospodarczej Ameryki, Japonii, Chin, a przede wszystkim Europy zachodniej.

Przywódcy sowieccy zorientowali się wówczas, że polityka ordynarnej i prymitywnej eksploatacji nie przynosi dobrych wyników. Moskwa stała się ośrodkiem bloku gospodarczego złożonego z państw zubożałych, przechodzących przez ustawiczne kryzysy gospodarcze, często zacofanych w dziedzinie technologii i cierpiących na zasadnicze dysproporcje struktualne, które zaznaczały się szczególnie ostro między rolnictwem a przemysłem ciężkim.

* * *

W tej sytuacji trzeba było szukać nowych metod politycznych i nowych powiązań gospodarczych, które by przynajmniej zapewniły jakiś bardziej normalny wzrost potencjału gospodarczego i produkcji państw bloku. Zmieniono więc w dużym stopniu układ cen, opierając je na cenach światowych, pogodzono się z postulatem "odrębnych dróg do socjalizmu", a więc odrzucono stalinowski dogmat ścisłego naśladowania sowieckich pięciolatek. Wreszcie pozwolono poszczególnym krajom bloku na nawiązanie nieco szerszych i swobodniejszych stosunków gospodarczych z Zachodem.

Od kilku lat snuje się w bloku komunistycznym ambitne plany integracji. Trzeba tu wyjaśnić, że przy całym wyzysku i całej kontroli sowieckiej nad zasadniczymi kierunkami rozwoju gospodarczego poszczególnych państw bloku, nie myślano w ogóle o integracji w zachodnim pojęciu tego słowa.

Granice państwowe między krajami bloku są nadal święcie przestrzegane i mowy nie ma o swobodnym przepływie towarów, kapitałów, czy ludzi. Zresztą integracja w bloku komunistycznym ma na czym innym plegać. Tak jak w Europie zachodniej głównym narzędziem integracji stała się unia celna w ramach Wspólnego Rynku, a więc całkowite zatarcie granic w dziedzinie handlu i inwestycji, tak w bloku komunistycznym takim narzędziem integracyjnym ma być koordynacja planów gospodarczych.

Zwiększenie Obrotów

Koordynacja tych planów przebiega bardzo powoli i opornie. Nie mniej w ciągu ostatnich dwóch lat doszło do znacznego wzrostu obrotów handlowych między Polską a Sowietami, a w okresie następnych pięciu lat tempo tego wzrostu ma być jeszcze zwiększone. Dla przykładu można przytoczyć następujące cyfry:

W okresie pięciolatki 1961-65 wartość polsko - sowieckich obrotów handlowych wynosiła 25 miliardów tzw. złotych dewizowych, czyli dobrze ponad 5 miliardów dolarów. W następnej pięciolatce 1966-70 wartość tych obrotów zwiększyła się do 41 miliardów złotych dewizowych, a w bieżącej pięciolatce 1971-75 ma osiągnąć 57 miliardów złotych dewizowych. Jest to suma, nawet na stosunki światowe bardzo poważna. Można też sobie wyobrazić, jak by się sytuacja przedstawiała, gdyby Polska mogła rzucić na rynki zachodnie towary wartości ponad 2 miliardy dolarów rocznie.

Naruszenie Proporcji

Takie postawienie sprawy zakrawałoby jednak na demagogię. Jest rzeczą oczywistą, że Polska nie mogłaby sprzedać tak wielkiej ilości towarów i surowców i maszyn na rynkach zachodnio - europejskich. Po przeszło 25 latach zależności od Sowietów Polska musi sprzedawać swe towary Rosji, bo nie mogłaby przynajmniej w ciągu najbliższych lat znaleźć na nie nabywców gdzie indziej.

Polski przemysł stoczniowy nigdy by nie rozrósł się do takich rozmiarów, gdyby nie stały odbiorca sowiecki. Jednakże wchodzi tu w grę wiele czynników, a więc układ cen, jakość dostaw sowieckich, a nawet ich celowość, bo jeśli chodzi o maszyny, to Sowiety w dalszym ciągu zaopatrują — przede wszystkim ciężki przemysł w Polsce, podczas gdy bardziej opłacalna byłaby rozbudowa przemysłu lekkiego, przynajmniej w obecnej sytuacji. Nie ulega też wątpliwości, że tak wielkie zaangażowanie w handlu z Sowietami nie pozwala gospodarce polskiej zająć się bardziej energicznie szukaniem i zdobywaniem nowych rynków, które z pewnością byłyby korzystniejsze.

Jeszcze raz naruszono tu zasadnicze proporcje. Już dziś ponad 60 procent polskiego handlu zagranicznego kierowane jest do Związku Sowieckiego. Moskwa chce sobie w ten sposób zapewnić przemożny wpływ na gospodarkę polską — nie leży to jednak w interesie Polski.

* * *

Polityczne motywy Moskwy są więc dość jasne. Inaczej jednak przedstawia się sprawa z czysto ekonomicznego punktu widzenia. Sowiety już nie-

(ciąg dalszy na str. 5-ej)

Under-18's Require Parents O.K. For Travel In Mexico

Reaching across the generation gap, Mexico's color and unspoiled friendliness is luring thousands of U.S. youngsters —some with their families or in school or camp groups, some to exlore Mexico alone and many others to study everything from medicine to weaving. Indeed, there are more U.S. students in Mexico than in any other foreign country.

This happy travel can turn to tragedy, the Mexican National Tourist Council warns, if Mexico's simple entry regulation are not observed. It is important to remember that any traveller under 18 entering Mexico without both parents must carry proof of their permission. In addition to the standard tourist card (which is free, but requires proof of U.S. citizenship: passport or birth certificate, which should be taken on the trip as well), travellers under 18 will need a **notarized** letter, in duplicate, signed by both parents or guardians authorizing the trip. If one parent or guardian accompanies him, he will still need a notarized letter signed by the other.

Failure to comply with this added requirement can ruin a vacation or cancel out a young person's study-in-Mexico plans entirely. It is, of course, most likely to occur in the case of young people who enter Mexico by train, bus or automobile and seek a tourist card at the border . . . where they can be delayed for days or weeks before the necessary letter arrives.

The problem is less likely to arise if the youngster flies to Mexico because airlines that service Mexico and are empowered to issue Mexican tourist cards are all aware of the regulation. But if the lack of parental permission is only discovered after entry by air at an inland city, the minor must return to the U.S. immediately via the carrier he came in on!

"Mr. Showmanship" Liberace In Concert At The Mill—July 9-18

LIBERACE brings his glittering candelabra, his dazzling piano artistry and his lavish wardrobe to the Mill Run Theater in Niles, Illinois for a concert engagement on **Friday, July 9th** through **Sunday, July 18th.**

A child of the frantic twenties, molded by the extremes of the depression, and catapulted into a dazzling fame in the 50's, LIBERACE has continued to maintain his prominent stature on the American entertainment scene. During his Mill Run Theater engagement, he will present his all-new production of entertainment that ranges from classics to contemporary. The all-new Liberace Show will feature comedienne Fay McKay and Musical Conductor Dr. Gordon Robinson.

Performances are Tuesday through Friday at 8:30 p.m., and Saturday and Sunday at 4:30 p.m. and 8:00 p.m.

To arrange for your tickets to the performance of Keyboard Showman Liberace, contact the Mill Run Box Office or any of the Ticketron outlets. For ticket information, call 298-2170. The Mill Run Theater is conveniently located at Golf and Milwaukee Roads and is easily reached via expressway. Ample free parking surrounds the theater.

Record 25 Nations In 7th FIQ World Bowling Championships

A record 25 countries have entered the 7th World bowling championships to be held in Milwaukee, Wisconsin next Aug. 21-28. The big global event, first held in the United States since the parent Federation Internationale des Quilleurs was organized in 1951, had a previous high of 21 entries in the 1967 World tournament in Malmo, Sweden.

A record 318 players are entered, surpassing the 245 who competed in Sweden. Both records are expected to climb with such bowling hotbeds as Puerto Rico, Guatemala, Honduras, El Salvador and the Bahamas, among others, to be heard from. The entry deadline is June 21.

Competition will be in both men's and women's divisions. The men will go at it in eight and five man teams, doubles and singles. The women will have five and four player competition, doubles and singles. The tournament is open to nonprofessional bowlers certified by their home federations. Gold, silver and bronze medals are awarded to first, second and third place finishers. There also are trophies for championships and other outstanding feats.

Each nation is allowed a maximum entry of nine men and six women. Following are the number of players each entering country has signified to date:

	Men	Women
Argentina	9	2
Austrailia	8	6
Austria	6	0
Belgium	9	6
Canada	9	6
Costa Rica	9	6
Denmark	6	2
Ecuador	9	6
Finland	9	6
France	8	6
Great Britain	8	6
Hong Kong	8	0
Ireland	9	6
Italy	5	5
Japan	8	5
Mexico	9	6
Netherlands	6	0
Norway	9	4
Panama	9	6
Peru	8	6
Sweden	9	6
Switerland	9	0
United States	9	6
Venezuela	8	6
West Germany	8	6
Totals	204	114

Boros Likes Them Hot

Julius Boros loves spicy foods, and, though in practice his cooking is pretty well limited to breakfast (which he prepares for himself and for any little Boroses who happen to be around), he is an inveterate kibitzer. "When Julius is home at dinnertime, he's right there at my elbow —with spices in one hand and and a spoon in the other", says Julius' lovely blonde wife, Armen.

Many of Julius' favorite dishes are ones his mother made, including this recipe for stuffed cabbage which was passed to Armen by the senior Mrs. Boros.

Trucking Aviation Courses

If you're interested in going places, on the ground or in the air, then Southwest College, 7500 S. Pulaski Rd., may be the place for you to go.

A two-year program, preparing students for midmanagement and supervisory positions in the transportation industry, begins there the second semester. Located in the heart of the city's trucking industry, Southwest is particularly well suited for such study.

Here's why: The program includes on-the-job training in local transportation companies for which students are paid the firm's standard wage.

The college, a neighbor of Midway Airport, also offers aviation courses for those whose goals is a career with the airlines. Courses meet the approval of the Federal Aviation Administration, explains William P. Conway, dean of teachnical and vocational education.

New Jersey Selects Bancroft For Hall Of Fame

George A. Bancroft, first president of the Trenton (N.J.) B.A. and from 1942-46 president of the state association, was elected to the New Jersey State Bowling Association Hall of Fame on March 7.

During his tenure as state president, Bancroft was instrumental in helping Atlantic City obtain the 1949 ABC tournament. He served as an ABC director from 1952 to 1969 and has been involved in organized bowling for 41 years.

Husband, Wife Join Hall Of Fame

Harold and Darlene Bossow became the first husband and wife combination to be inducted into the Fremont, Neb. Hall of Fame. They were joined by the late Lucius Hamomnd and Ethel Carlson.

Bossow, a native of Beemer, is director of the Men's B.A. and first vice president of the Nebraska Junior B.A. He was tournament director for the Nebraska Men's State tournament in Fremont in 1970 and is a director of the Fremont Junior B.A.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 71 "Umbrellas as protection against the sun was introduced in Philadelphia amidst ridicule. Newspapers reported it considered effeminate. Doctors, however, recommended it as means of keeping off vertigo, epilepsy, sore eyes, fevers, etc.," is an entry for 1771 in **The Encyclopedia of American Facts and Dates**, edited by Gordon Carruth. (pub. by Thomas Y. Crowell Co.).

"Mr. Jonas Hanway walking out in a shower"—a detail in a 19th century Harper's Weekly wood-engraving. The child with a basket over his head in emulation of Mr. Hanway was only one effect on viewers.

Persons cognizant of H. L. Mencken's hoax history of the bathtub in the U.S., with his fictitious detailing of opposition to the tub's introduction in the 1840s as a menace to health, might suspect the reported ridicule of the umbrella as similarly mythical. However, Thomas Babington Macaulay's careful **History of England from the Accession of James the Second** recounted that it took a great deal of nerve to withstand appearances of umbrellas in London. The practice was decried there as French effeminacy, for the French dandies had been the first to adopt from travelers to the East a method there of shielding aristocratic gentlemen and their ladies from sunstroke. Macauley noted that in his youth if it rained he had no umbrella.

As if marking an assumed centennial of the umbrella in the 1870s, **Harper's Weekly** (New York) identified and pictured the "first person habitually to carry an umbrella in the streets": Mr. Jonas Hanway, "an eccentric philanthropist."

He had risen from poverty and apprenticeship to a merchant into wealth, through repeated misfortunes, and was hardened to rebuffs and ridicule. As philanthropist he devoted himself especially to alleviate the lot of chimney-sweeps and other child-laborers. He bore with patience street Arabs who ran after umbrella-carriers, aping them with baskets overhead balanced upon sticks.

Fears of umbrellas bringing lightning shock upon the carrier prompted inventive equipment of umbrellas with lightning-arresters. These are rareties especially sought among persons who are hobbyist collectors of unusual umbrellas and parasols.

Handles with encased weapons, lightning devices, and liquor flasks were also thought of by earlyday male users.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Z LZS NA OLIMPIADĘ

OLIMPIADA a sport wiejski. Nie jest to paradoksalne postawienie problemu. Przez wiele lat 2,5-milionowa wówczas Finlandia bazując na sporcie wiejskim odgrywała przodującą rolę w sporcie światowym. W wielu dyscyplinach Finowie nadawali ton walce na olimpijskich arenach. Wycieczkom udającym się do Finlandii przed II wojną światową pokazywano wsie, w których każda zagroda miała koło do pchnięcia kulą. Większość reprezentacji olimpijskiej "kraju tysiąca jezior" rekrutowała się ze wsi.

* * *

"Owoce nowego programu działania LZS są już widoczne. Na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku LZS-y reprezentowane były przez 7 zawodników. Jest nadzieja, że na Igrzyska w Monachium wyjedzie około 20 sportowców wiejskich. Będzie to jednak dopiero pierwszy efekt wzmożonej pracy w dziele przygotowania wysokiej klasy sportowców. Zrzeszenie to opiekuje się liczną grupą młodych i utalentowanych wyczynowców, rokujących wielkie nadzieje i na następne igrzyska olimpijskie.

* * *

ROZWÓJ sportu kwalifikowanego, to jedno z podstawowych zadań LZS. W zasadzie dopiero od 2 lat zrzeszenie to kładzie większy nacisk na tę dziedzinę działalności. Kierownictwo LZS-ów zdaje sobie sprawę z tego, że sport wyczynowy jest dźwignią masowego rozwoju kultury fizycznej w środowisku wiejskim. Powiązanie jest zresztą wzajemne bowiem bez masowości nie może być sportu wyczynowego.

* * *

W PRACY swej działacze LZS natrafiają na wiele różnego rodzaju trudności. Ogromne rozproszenie niewielkich klubów jest jedną z przyczyn opóźniania działalności. Te małe kluby działają na terenie 40 tysięcy wsi polskich. Zorganizowanie szkolenia centralnego, dodatrcie z wiedzą sportową — to często problem nie do rozwiązania. LZS-y posiadają skromną bazę obiektów i urządzeń sportowych, niewiele sprzętu i wciąż nie mogą rozwiązać sprawy kadry szkoleniowców, zbyt nielicznej w stosunku do ogromnej liczby trenujących.

* * *

ZARZĄD Główny LZS nie ukrywa, że ma pretensje do władz sportowych o to, że nie doceniają potencjalnych możliwości środowiska wiejskiego w sporcie wyczynowym. A przecież można przytoczyć wiele przykładów wskazujących na to, że młodzież wiejska w większym stopniu niż jej rówieśnicy z miast predestynowana jest do uzyskiwania wybitnych wyników w wielu dyscyplinach sportu.

PIERWSZY ludowy Zespół Sportowy został zarejestrowany w 1946 roku. Powstał on we wsi Czarnowasy w woj. opolskim. Dziś LZS-y są jedną z najliczniejszych organizacji sportowych w Polsce. Rozwój sportu turystyki i masowego wf wśród społeczeństwa wiejskiego to chyba największe osiągnięcie — twierdzi dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku.

LUDOWE Zespoły Sportowe przychodzą z poważnym dorobkiem w tym roku. W LZS-ach działa już ponad 56 tys. sekcji sportowych, w 1970 roku blisko 17 tys. zawodników wiejskich zdobyło klasy sportowe, co daje Zrzeszeniu drugie miejsce po federacji związków zawodowych. W 1970 r. reprezentacji LZS wywalczyli 76 tytułów mistrzów Polski. Ponad 120 LZS-owców objętych jest przygotowaniami olimpijskimi.

* * *

PRZYPOMINAMY, że reprezentanci LZS zdobywali najwyższe trofea olimpijskie. Złoty medal w podnoszeniu ciężarów zdobył Ireneusz Paliński, brązowy — Henryk Trębicki, saneczkarz — Mieczysław Pawełkiewicz i kolarz — Rajmund Zieliński zdobywali na olimpiadach punktowe miejsca. Wicemistrz świata w skokach narciarskich Antoni Łaciak to również przedstawiciel LZS.

LZS-y WIELE uczyniły na polu upowszechnienia kultury fizycznej i turystyki. Jednak potrzeby mieszkańców wsi w tym zakresie są nadal olbrzymie. Dalszy rozwój sportu wiejskiego jest ściśle uwarunkowany rozmiarem świadczeń i nakładów społecznej pracy dla powiększenia bazy urządzeń sportowych. lepszego ich wykorzystania, wyposażenia sekcji LZS w sprzęt i szkolenia kadry instruktorskiej. Konieczna jest pomoc organizacyjno-materialna ze strony rad narodowych, organizacji społecznych i spółdzielczości wiejskiej. LZS-y są w stanie coraz lepiej zaspokajać potrzeby sportowo-turystyczne mieszkańców wsi, jeśli będzie wzrastała ranga i znaczenie kf. w świadomości społeczeństwa wiejskiego i jego organizacji społeczno-gospodarczych.

* * *

KROCZEK KU ROZSADKOWI

DYSKUSJA na temat nowej wersji przepisów o amatorstwie trwała lata. Mimo że przewodniczący MKOl-u Brundage, zaniepokojony sytuacją w narciarstwie zjazdowym, przynaglał komisje, dopiero niedawno MKOl odważył się odsłonić rąbka tajemnicy. Przedstawicielka tej szacownej instytucji M. Berlioux oświadczyła, że karta olimpijska "będzie zgodna z duchem czasu".

Oto podstawowe zasady karty:

* * *

SPORTOWIEC-amator będzie miał prawo do zwrotu kosztów podróży i kosztów zakwaterowania — oświadczyła pani Berliox na konferencji prasowej — będzie mógł otrzymywać tzw. kieszonkowe. Międzynarodowy Komitet Olimpijski występuje jedynie przeciwko temu, aby sportowcy-amatorzy traktowali udział w zawodach jako formę zarobkowania, by wręczano im wartościowe nagrody. Zawodnicy nie powinni również zezwalać na to, aby ich nazwiska wykorzystywane były dla celów reklamowych.

* * *

W korespondencyjnym głosowaniu, które przeprowadzono wśród 74 członków MKOl, wszyscy wypowiedzieli się za reformą przepisów. Opinia sportowa już od dawna domagała się zmiany nieżyciowych przepisów o amatorstwie olimpijskim. Wypada tu powołać się na twórcę nowoczesnego ruchu olimpijskiego, barona Pierre De Coubertina który "absolutne amatorstwo" nazwał głupotą. Pisał on: interesuje mnie duch olimpijskiego współzawodnictwa, a nie ośmieszona angielska koncepcja amatorstwa, która pozwala zajmować się sportem tylko milionerom.

* * *

NIE TRZEBA wczytywać się w oświadczenie pani przedstawicielki MKOl, bo karta olimpijska zawierać będzie luzy. Nie określa ona bowiem wysokości "kieszonkowego", zadowalając się ogólnikowym stwierdzenkiem, że MKOl występuje jedynie przeciwko subiektywnemu odczuciu zawodnika, który w myśli zleceń "karty" nie powinien traktować startów w zawodach jako formy zarobkowania.

* * *

A MOŻE AUTORZY apelu do sumień sportowców mają nadzieję że nastąpi masowe zwracanie zbyt wygórowanych sum "kieszonkowego"? Nie zapominajmy, że to organizatorzy konkurujących często ze sobą imprez prześcigają się w oferowaniu ładnie zaokrąglonych sumek które wsuwają do kieszeni zawodnika. Nie potrzeba chyba nikogo zapewniać, że tysiące, a raczej dziesiątki tysięcy świetnych sportowców będzie w dalszym ciągu kuszone przez tych, którzy będą chcieli ich u siebie gościć. Ale do organizatorów MKOl na razie się nie zwraca . . .

* * *

NOWE przepisy o olimpijskim amatorstwie można uznać za niewielki kroczek w kierunku reformy sportu wyczynowego. Kroczek ten nie zmieni dotychczasowych praktyk pomiędzy organizatorem zawodów a zawodnikiem, należy go raczej uznać za cichą akceptację przez MKOl stanu faktycznego. Z zainteresowaniem oczekujemy opublikowania nowych przepisów już nie w kształcie "oświadczeń", lecz jasno sprecyzowanych norm.

Tadeusz J. Żółciński

Nowa Karta w Historii Włocławka

Włocławek jest jednym z tych nadwiślańskich miast, które może pochwalić się tysiącletnią historią. Oczywiście o początkach tego miasta niewiele dziś możemy powiedzieć, nie mniej jednak na podstawie zachowanych dokumentów i zapisków kronikarskich stwierdzić można, że odgrywał niepoślednią rolę w ówczesnym grodzie Włodzisława, od którego wywodzi swoją nazwę. Pilni kronikarze odnotowali także daty oznaczające dni bohaterskich walk tego grodu z krzyżacką naawłnicą, która przestała Włocławkowi zagrażać dopiero po pokoju toruńskim w 1466 r. Od tej daty liczy się też wiele dziesiątków lat trwający "złoty wiek" Włocławka — miasta, dzięki swojemu położeniu nad Wisłą — handlowego. Położenie to zadecydowało równocześnie, że Włocławek dotykały wszystkie pożogi i klęski wojenne zapoczątkowane w połowie wieku XVI, potopem szwedzkim. W efekcie miasto znacznie podupadło, straciło na swoim pierwotnym handlowym znaczeniu, stając się przysłowioną zabitą deskami mieściną aż do początków naszego stulecia. I dopiero przełom XIX i XX wieku przynosi ponownie gwałtowny rozwój miasta. Włocławek uprzemysławia się. Powstają olbrzymie zakłady celulozy, których międzywojenne dzieje utrwalone zostały na kartach powieści Igora Neverlego "Pamiątka z celulozy". Podczas drugiej wojny światowej okupanci hitlerowscy poddali ludność Włocławka szczególnej eksterminacji. Już w październiku 1939 r. z miasta tego wywiezieni zostali wszyscy księża i nauczyciele do obozów koncentracyjnych. Wielu z nich zostało wymordowanych.

Sięgnijmy jeszcze do tej dawnej historii Włocławka, jakże ciekawej, a równocześnie mało znanej. Już w 1003 r. Bolesław Chrobry powołuje do życia biskupstwo włocławskie z siedzibą w Kruszwicy. Stąd obecny kościół katedralny pochodzi z dużo późniejszego okresu, tak samo zresztą jak i inne kościoły, które erygowane były jednakże już w XI i XII wieu, jak kościół św. Jerzego, czy św. Jana Chrzciciela. W 1207 r. działa we Włocławku szkoła katedralna zwana też kujawską. W niespełna pięćdziesiąt lat później Włocławek otrzymuje lokację miejską na prawie magdeburskim. Od tego też czasu datują się w tym mieście liczne spotkania władców polskich z przedstawicielami zakonu krzyżackiego. Wiązało się to z faktem, iż część ziemi włocławskiej dzięki sfałszowaniu dokumentów przypadła państwu krzyżackiemu. Do ciekawszych spotkań należał niewątpliwie zjazd Krzyżaków. W tym czasie Włocławek pod względem obszaru nie był wcale małym miastem, jeśli się zważy, że obejmował 705 hektarów. W dwudziestoleciu międzywojennym rozbudował się i rozszerzył do 4 tys. hektarów. I obszar ten obejmuje do dnia dzisiejszego.

Za czasów panowania Kazimierza Wielkiego Włocławek liczył zaledwie 500 osób. Pod koniec wieku XVI-go około 2 tys. Dopiero z końcem ub. stulecia rozwijający się w tym mieście przemysł spowodował raptowny wzrost ilości mieszkańców do blisko 40 tys. osób. Obecnie Włocławek liczy już blisko 80 tys. mieszkańców.

Do przemysłowego rozwoju miasta przyczynia się położenie nad spławną Wisłą jak też otwarcie w 1862 r. linii kolejowej Warszawa—Włocławek —Toruń. Kolejno powstają tu zakłady fajansu, rektyfikacji spirytusu, huta szkła, wytwórnia kamieni młyńskich, pierwsza fabryka przetworów smołowych, fabryka maszyn rolniczych i odlewni żelaza, tartak, fabryka atramentu, zakład celulozy, pomorska fabryka lin, drutu i wyrobów z drutu, fabryka farb i lakierów. Wszystkie one zasłynęły z czasem nie tylko w Polsce, ale i na rynkach światowych. Równocześnie we Włocławku rozwija się przemysł poligraficzny. Rozwój gospodarczy idzie w parze z rozkwitem życia umysłowego miasta. Poza licznymi szkołami, głównie zawodowymi, działają stowarzyszenia kulturalne, z których na czoło wysuwa się zespół śpiewaczy "Lutnia" zawiązany w 1888 r. Słynie też Włocławek z tradycji prasowych, bo na przeciu lat w mieście tym ukazywało się ponad trzydzieści różnego rodzaju czasopism. Do najdłużej ukazujących się były "Tygodnik Polski", "ABC", "Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej".

Obecnie Włocławek jest ważnym w gospodarce narodowej ośrodkiem przemysłowym. Istniejące fabryki uległy rozbudowie i modernizacji. Przybyło też Włocławkowi nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Powstały nowe szkoły, nowe dzielnice mieszkalne i instytucje kulturalne. Otwarła się nowa karta w pięknej historii tego tysiącletniego grodu.

Ekspert ZSRR Wybrał Wolność

Londyn. (DP) — Wybitny sowiecki rzeczoznawca kosmiczny, wiceprzewodniczący delegacji sowieckiej na wystawę lotniczą w Paryżu, Anatol Fiedossiejew wybrał wolność i prawdopodobnie znajduje się już w Stanach Zjednoczonych.

Według specjalistów zachodnich Fiedossiejew był wiceministrem w rządzie sowieckim i podlegały mu programy badawcze Łuna i Sojuz.

Dnia 27go maja, w przeddzień otwarcia wystawy paryskiej, na którą przybyła 80-osobowa delegacja sowiecka, Fiedossiejew zwrócił się do władz francuskich o azyl.

Gdy Francuzi zwlekali z decyzją, Fiedossiejew zagroził że ogłosi światu o ich niechęci udzielenia mu azylu. Wówczas dano mu do dyspozycji helikopter wojskowy i przewieziono do Brukseli, gdzie sprawę przejęły władze NATO.

Po zniknięciu Fiedosiejewa wielu członków delegacji sowieckiej odwołano do Moskwy, a czołowi przywódcy tej delegacji odmówili udziału w śniadaniu wydanym przez ministra obrony Debre.

W Washingtonie rzecznik dep. stanu oświadczył, że nic nie wie o ucieczce sowieckiego dygnitarza i o jego przybyciu do Stanów Zjednoczonych.

Agencje francuskie i prasa paryska przemilczały fakt wybrania wolności przez Fiedossiejewa.

"Sunday Express" w obszernej korespondecji z Paryża doniósł m. in. że rosyjski ekspert został przewieziony do Brukseli nie francuskim, lecz amerykańskim wojskowym helikopterem. We Francji policja i min. spraw wewnętrznych jeszcze w sobotę twierdziły, że nic nie wiedzą o całej sprawie.

Zdaniem korespondenta "Sunday Express" Williama Hamshera fakt przebywania Fiedossiejewa w Stanach Zjednoczonych nie ulega wątpliwości. Amerykański program NASA odniesie z jego przejścia na stronę Zachodu wielkie korzyści.

Zależność Gospodarki Polskiej Od Swietów

(Dokończenie ze stro. 4-ej)

raz musiały dopłacać do swego "imperium". Zgniecenie powstania węgierskiego kosztowało je wiele, inwazja Czechosłowacji położyła na wiele lat gospodarkę kraju, który do niedawna był czołowym dostawcą sprzetu przemysłowego do Rosji. Wreszcie ostatnie krwawe rozruchy na polskim Wybrzeżu kosztowały Rosję dwa milony ton zboża i wielomilionowe kredyty w dolarach.

Polska kiedyś bedzie musiała za to wszystko zapłacić — ale wytworzy to tylko nowe problemy gospodarcze i nowe trudności dla całego bloku komunistycznego, który przecież dąży do integracji. W obecnym świecie eksploatacja gospodarcza nie opłaca się nikomu. Największe zyski przynosi handel i współpraca gospodarcza z zamożnym i zdrowym partnerem. Komuniści nie mogą najwyraźniej zrozumieć tej prostej prawdy.

Stanisław Kuleia

Rozwiany Mit o Dobrobycie Wsi Polskiej

New York (FEI) — W swej mowie wygłoszonej na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu w Warszawie poseł Konstanty Łubieński podał szereg faktów świadczących niezbicie, że w okresie minionych lat reżym Gomułki łupił z indywidualnych rolników przysłowiową "siódmą skórę". Łubieński — jak informował krakowski "Tygodnik Powszechny" (w nr. 19) — przenawiał w imieniu posłów katolickiego Koła "Znak", zajmując się głównie problemem opłacalności indywidualnej gospodarki chłopskiej w okresie ostatniego 15-lecia. Dostarczając szereg na ten temat danych wykazujących, że "rozrachunek ekonomiczny" reżymu komunistycznego z tą gospodarką doprowadził w konsekwencji nie tylko do zahamowania jej naturalnego rozwoju ale spowodował, że dalszy wzrost jej produkcji stał się jak w pierszym okresie po powrocie do władzy Gomułki "znowu kluczowym problemem dla rozwoju całej gospodarki" polskiej.

Wystarczy zajrzeć do "Roczników Statystycznych", które w tych sprawach nie odzwierciedlają całej prawdy, aby się przekonać jak niewspółmiernie z cenami produktów rolnych rosły ceny artykułów przemysłowych, a między nimi niezbędnych do produkcji rolnej i jej modernizacji. Opierając się na oficjalnych danych poseł Łubieński podał, że ustalane przez reżym ceny produktów rolnych wzrosły w latach 1956-1965 o 38 procent, podczas gdy w tym samym czasie ceny nawozów sztucznych wzrosły o 68 proc., usługi Państwowych Ośrodków Maszynowych — o 55 procent, energii elektrycznej — o 54 procent, a "ceny towarów i usług inwestycyjnych jeszcze bardziej. "W ostatnich pięciu latach tendencja ta utrzymała się, a nawet ostatnia regulacja cen z grudnia 1970 r. tendencję tę jeszcze wzmocniła". Jak wiadomo bowiem podwyżką cen objęto aż 52 grupy artykułów przemysłowych. Gdy z dniem 1-go marca b.r. cofnięte zostały wszystkie podwyżki cen artykułów żywnościowych dokonane 13 grudnia ub. r., podwyższone wówczas ceny wspomnianych artykułów przemysłowych utrzymano.

Fakty powyższe, jak i podane przez Łubieńskiego miliardowe sumy (48 miliardów zł) zadłużenia gospodarstw chłopskich rozwiewają mit o poważnych indywidualnych rolników, dobrobycie wsi i szastaniu przez chłopów pieniędzy ("z którymi nie wiedzą co robic") na różne "luksusy miejskie". Tymczasem indywidualni rolnicy — jak wykazał poseł Łubieński — "organiczali swój fundusz spożycia . . . ze słabego wzrostu dochodów" i każdy grosz inwestowali w gospodarkę. Choć od 1956 roku produkcja gospodarstw chłopskich znacznie wzrosła, opłacalność ich zamiast ulegać zwiększeniu z roku zmniejszała się i w 1970 r. — jak oświadczył Łubieński — była niższa o 6 procent niż w 1965 r. Jednocześnie rosły "świadczenia finansowe na rzecz państwa i w ciągu 15 lecia nastąpiło ich podwojenie sponad 11 miliardów zł do ponad 23 miliardów zł". Oczywiście, dodajmy tu, świadczenia te nie obejmowały przymusowych dostaw zboża, mięsa i innych produktów rolnych, dostarczanych przez rolników po bardzo niskich cenach i niższych od wolnorynkowych cen drugiej kategorii dostaw—t.zw. kontraktowych.

Agrotechniczne Zadania Lotnictwa Polskiego w Egipcie

Warszawa (ŻW) — W najbliższych dniach odlatuje do Egiptu polska ekspedycja lotnictwa gospodarczego zorganizowana wspólnie przez WSK Okęcie i Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych w Warszawie. Podobnie jak w latach poprzednich, polskie samoloty pracować będą przy ochronie plantacji bawełny przed szkodnikami. Kontrakt na te usługi został podpisany przez PHZ "PEZETEL" w Warszawie i ministerstwo rolnictwa ZRA.

Od końca czerwca do połowy września br. 56 samolotów — głównie "Gawronów" i "An-2" wykonywać będzie zabiegi agrochemiczne nad uprawami bawełny w dolinie Nilu. W br. polskie samoloty wykonają zabiegi ochronne na powierzchni 1.1 mln feddanów, tj. dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku (1 ha równa się 23 feddana.

Nowością tegorocznej akcji będzie rozszerzenie usług agrochemicznych poza obszar delty Nilu — również na teren Górnego Egiptu. Po zakończeniu prac przy ochronie bawełny kilka samolotów pełnić będzie specjalne patrole przeciwko szarańczy. Będą to stałe loty wzdłuż wybrzeży Morza Czerwonego i granicy z Sudanem w celu wczesnego wykrywania i niszczenia szarańczy nadlatującej od strony Półwyspu Arabskiego.

Jesienią przewiduje się podobne prace przy ochronie plantacji bawełny w Sudanie.

KSIĄŻĘ MA 77 LAT. — Książę Windsoru obchodził niedawno w Nowym Yorku 77-mą rocznicę urodzin połączoną z urodzinowymi obchodami jego małżonki. Księżna nie mogła uczcić rocznicy swoich urodzin, wypadających na tydzień przed urodzinami męża, wskutek choroby. Lekarze orzekli, iż była to tylko lekka niedyspozycja i księżna cieszy się ponownie dobrym samopoczuciem. Na zdjęciu: jubilaci.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach
ZDRADZONEJ POLSKI

Pośilijcie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatvm. Ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnoscia nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

EUGENIUSZ KHRUNOW (na zdjęcie z żoną Nataszą), sowiecki kosmonauta oświadczył w czasie konferencji prasowej w Seattle, Wash. — "mamy dostateczną ilość kosmonautów żeby osiągnąć wytyczone cele". Khrunow przybył do USA celem uczestniczenia w 14-ym Międzynarodowym Zjeździe Komitetu Badań Przestrzennych.

Sąd Najwyższy Znosi Wyroki Śmierci

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

31-go stycznia, 1969 roku, ale wyrok został wstrzymany przez wniesienie apelacji do wyższych sądów stanowych.

Pomoc Dla Szkół

Sąd Najwyższy orzekł, że przeprowadzone przez Legislatury stanów Pennsylvania i Connecticut ustawy przewidujące pomoc finansową dla szkół parafialnych i prywatnych— są nielegalne, gdyż prowadzą do "zbytniego zaangażowania" rządu z religią. Przeprowadzona w tych stanach ustawa miała na celu pomoc finansową z funduszy stanowych na opłacanie nauczycieli w szkołach parafialnych i prywatnych.

Biskup Joseph L. Bernardin, generalny sekretarz Konferencji Katolickiej, powiedział, że orzeczenie Sądu Najwyższego stanowi poważny cios dla szkolnictwa katolickiego, ale nie wpłynie na zamknięcie szkół parafialnych.

Biskup Bernardin wyraził jednak nadzieję, że znajdą się środki i sposoby dla zapewnienia pomocy dla szkół parafialnych, które nie będą sprzeczne z konstytucją. Sąd w innej wydanej wczoraj decyzji, podtrzymał pomoc rządową udzielaną kolegiom należących do sekt religijnych na rozbudowę, z zastrzeżeniem, że zbudowane z pomocą funduszy rządowych gmachy nie mogą być wykorzystywane dla celów religijnych.

Muhammad Ali

Wśród kontrowersyjnych opinii wydanych wczoraj przez Sąd Najwyższy, znajdowała się i apelacja murzyńskiego byłego mistrza pięściarskiego, Cassius Clay, który odmówił służenia w wojsku na podstawie swych przekonań religijnych. Clay, który wstąpił do murzyńskiej sekty "Black Muslims" przybierając nazwisko Muhmammad Ali, w roku 1967 został skazany na pięć lat więzienia i $10,000 kary za uchylenie się od poboru. Sąd orzekł, że Clay na podstawie swych przekonań religijnych winien być zwolniony od służby wojskowej, jako "consientious objector", gdyż dał dowód swych szczerych przekonań religijnych, zastrzeżonych mu pierwszą poprawką do konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Dziś Otwarcie Plaży w Waukegan

Północna część plaży w Waukegan zostanie dziś otwarta dla publiczności, po raz pierwszy od dnia 19 czerwca, kiedy została zamknięta ze względu na duże skażenie wody. Centralna plaża miejska w Waukegan jest jednak w dalszym ciągu zamknięta, z powodu dużego skażenia bakteriami.

Zastrzelony Na Ulicy

16-letni chłopiec został zastrzelony na ulicy, między Potomac i Leavitt, w niedzielę wieczorem. Patrolowy Robert Burns powiedział, że Glen Burr, zam. pnr. 1312 Leavit szedł z kuzynem, Nathanielem Burr, zam. pnr. 1224 N. Leavitt, gdy mijający ich młodzieńcy, w wieku 17—20 lat zaczęli strzelać. Glen, ranny w plecy, szyje i ramię został przewieziony do szpitala Nazaretanek, gdzie stwierdzono śmierć. Nathaniel nie odniósł obrażeń.

Strajk "Chorobowy" Zakończony

Związek Pracowników Stanowych Illinois (AFL-CIO) odwołał strajk "chorobowy" w instytucjach stanowych, szczególnie w szpitalach dla umysłowo chorych. Decyzję powzięto po spotkaniu przedstawicieli Związku z gub. Ogilvie, w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych. Gubernator odrzucił żądania 10-procentowej podwyżki, doradził natomiast, aby Związek starał się o uchwalenie w senacie stanowym wniosku o zwiększenie benefitów ubezpieczeniowych.

Przedstawiciele Związku nadesłali ze Springfield oświadczenie, że "chorzy" pracownicy podejmą pracę we wtorek.

Trzy tysiące pracowników stanowych wzięło udział w strajku ub. piątku, 1,800 w poniedziałek. Najbardziej dotknięte zostały strajkiem: stanowy szpital Alton, gdzie nieobecnych było 57 proc zatrudnionych, stanowy szpital w Chicago (34 proc.) i stanowy szpital Manteno (38 proc.).

Ogilvie, odmawiając 10-procentowej podwyżki, która w ogólnej sumie wyniosłaby $20 mln. powiedział, że władze stanowe starają się o polepszenie warunków pracowników stanowych, ale nie możemy dopuścić do tego aby chorzy byli pozbawieni pomocy.

Sprzedaż Bondów Na Remonty Szkół Miejskich

W poniedziałek Senat stanowy stosunkiem głosów 38 do 6-iu zaakceptował wniosek ustawy zezwalającej Chicagoskiej Radzie Szkolnej na wyprzedaż bondów na sumę $250,000. Pieniądze zostaną przeznaczone na renowacje i modernizacje szkół miejskich. Wniosek przesłano do gub. Ogilvie do podpisu.

Ponadto Senat zatwierdził wzrost stawki podatkowej na cele edukacyjne z 2.01 na 2.11 proc. oraz na rozbudowę szkolnictwa z 0.30 na 0.45 proc. Za wnioskiem głosowało 41 członków Senatu; przeciw — 3-ech.

Inna ustawa przyjęta w czasie tej samej sesji przez Senat uprawnia Radę Szkolną do sprzedaży bondów na sumę w wysokości $20 milionów bez organizowania uprzednio referendum. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go lipca. Wszystkie te zatwierdzone ustawy uzyskały uprzednio aprobatę Izby Reprezentantów. Zostały one teraz przesłane do gubernatora Ogilvie do podpisu.

Minimalna Skala Płac Uchwalona

Wniosek o minimalną skalę płac — pierwsze tego rodzaju prawo w stanie Illinois — został zatwierdzony przez Senat stanowy w głosowaniu 33—16. Wniosek, uchwalony przez stanową Izbę Niższą zostanie przesłany do Izby ponownie, ze względu na szereg poprawek, dodanych przez republikanów, którzy wysunęli następujące propozycje: wyłączenie z nowego prawa przedsiębiorstw zatrudniających poniżej 5 osób; pracowników kin, oraz osób starszych. Inne poprawki przewidują jednakową stawkę płacy dla kobiet i mężczyzn.

Rep. Thomas Hanahan D-McHenry) oświadczył, iż jest przeciwny poprawkom, ale zgodzi się na kompromis.

Nowym prawem objętych zostanie 500,000 pracowników w stanie Illinois. Minimalna skala płacy, $1.40 na godzinę, wejdzie w życie 1 stycznia 1972 i zostanie zwiększona w styczniu 1973 do $2.60.

W czasie burzliwych debat opozycja wystąpiła z oskarżeniem że uchwalenie minimalnej skali płac pozbawi pracy wielu nastolatków i podważy cały system zatrudnienia w Illinois.

Tragiczne Wypadki Drogowe

Małżeństwo z Chicago, Ben i Jesse Williams, oboje lat 30, oraz ich troje dzieci, ponieśli śmierć w wypadku samochodowym w Mississippi. Zginął również 50-letni Norman R. Davis, zam. w St. Louis, który znajdował się w samochodzie pp. Williams. Według komunikatu policji dwie osoby z drugiego samochodu przewieziono do szpitala w ciężkim stanie.

Edward D. Mueller, lat 46, zam. w Elmhurst, zmarł w niedzielę, w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń w czasie sobotniego wypadku samochodowego. Mueller wpadł na zaparkowany samochód w sobotę wieczorem.

Steven LeRoy, lat 43, zam. w Barrington Hills, oraz jego 10-letnia córka Mary, którzy znajdowali się w zaparkowanym samochodzie przy 440 Frontage Road odnieśli lekkie obrażenia.

7-letni Anthony Bryant, zamieszkały przy Cicero Ave., zmarł wczoraj w Mount Sinai Hospital wskutek ran odniesionych w piątek kiedy został uderzony przez samochód przy 4248 W. Cermak Road. Kierowca Terry Parker, którego aresztowano — później zbiegł z miejsca wypadku. 27 lipca stanie on w Sądzie Drogowym oskarżony o nie udzielenie pierwszeństwa pieszemu —jazdę bez prawa jazdy oraz opuszczenie miejsca wypadku.

Nowa Rola Dla Chińskiej Ambasady w Ottawie

Nowa ambasada Pekinu w Ottawie, prawdopodobnie zastąpi wkrótce Warszawę, jako główny punkt ewentualnych kontaktów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Czerwonymi Chinami.

Już obecnie rozważa się w Departamencie Stanu możliwość mianowania specjalnego przedstawiciela do kontaktów z chińskim ambasadorem w Kanadzie, który jest jednym z czołowych dygnitarzy chińskiej partii komunistycznej.

Gierek Znów Obiecuje Szybszy Wzrost Zarobków Robotniczych

Londyn, (D.P.) — Przemawiając w Katowicach na sesji wojewódzkiego komitetu partyjnego Gierek uroczyście przyrzekł, że w ramach obecnego planu pięcioletniego zarobki realne wzrosną dwukrotnie szybciej, niż w ostatnim dziesięcioleciu.

W latach 1961-1970 zarobek realny robotnika przemysłowego — twierdził Gierek — wzrastał przeciętnie o 1,7% rocznie. W najbliższych pięciu latach ma on wzrastać o co najmniej 3,5% rocznie.

Oczywiście partia chciałaby jeszcze większego wzrostu zarobków, ale — mówił Gierek — ogromna liczba młodych ludzi wejdzie na rynek siły roboczej i trzeba ich także zatrudnić. Dlatego kraju nie stać na poważniejszy wzrost zarobków.

Gierek ostrzegł również, że szybki i poważny wzrost produkcji rolnej musi iść w parze z "socjalistycznymi przemianami" na wsi, ale złagodził z miejsca tę zapowiedź twierdząc, że partia jest głęboko zainteresowana we wzroście produkcji zarówno w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych jak i w gospodarstwach indywidualnych.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Rozalia Kucharczyk

(z domu WĄTOR)
(żona ś.p. Sebastiana Motyka i ś.p. Aleksandra Kucharczyk)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 18 Drzewo 2, Apostolstwa Modlitwy Niewiast, Modlitwy za Dusze w Czyśćcu i Mszy Gregoriańskich i IIIgo Zakonu Św. Franciszka przy par. Św. Jadwigi, Legionu Pań przy Post Theodore Roosevelt No. 4 P.L.A.V., nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28go czerwca, 1971 roku, o godzinie 12:15 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 West Webster ul., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

John (Genevieve) Motyka, Aleksander Motyka, Sophie (Jack) O'Hara, Walter (Marie) Motyka, Joseph (Sophie) Motyka i Lillian (Edward) Babiuch, synowie, córki, synowe i zięciowie; **Michael (Victoria) i Frank Wątor,** bracia i bratowa; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Józef Wojciechowski i Syn,
Telefon AR 6-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia nasza i prababcia moja, ś.p.

Mary Ann Trasko

(z domu Laskowski, żona ś.p. Edwarda)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27go czerwca, 1971 roku, o godzinie 10:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z Ridge Funeral Home, pnr. 6620-28 W. Archer Ave., do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Raymond, William (Helen), Ann (Thomas) Nykiel, Leo (Jean) i **Theodore (Trudie),** synowie, córka, synowe i zięć; **Katherine Madej,** siostra; 10 wnucząt i 1 prawnucę; wraz z całą rodziną.

Po informacje
Telefonować: 586-7900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Urszula Couch

(z domu Pancerz)
(żona śp. Stanisława)
(matka śp. Edwarda)

Członkini Oddziału 180 Polsko - Narodowej Spójni i Adoracji Ołtarza, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 26-go czerwca 1971 roku, wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła Dobrego Pasterza (Cortez i Rockwell), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia Wilde, Eleonora Blumenhagen i Rose Papish, córki; **Stanisław i Franciszek,** synowie; **Fred Blumenhagen i Walter Papish,** zięciowie; **Delima, Helen i Regina,** synowe; oraz wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stermer Funeral Home.
Telefon: BE 5-1815.

(28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona, matka i siostra nasza, śp.

Jean Klizicki

(z domu Wojcik)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca 1971 roku, o godzinie 5-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1-go lipca, o godzinie 10-ej rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (narożnik Lockwood), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Theodore, mąż; **Gloria (James) Sprinkle i Shirley,** córki i zięć; **Estelle (Lou) Kopp i Lillian Lagowski,** siostry i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław J. Kopec.
Telefon: 545-6974.

(29, 30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i szwagier nasz, śp.

Maciej Naras

Członek Klubu Par. Luszowian, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem w Polsce, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1971 roku, o godzinie 5-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30-go czerwca, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria, żona; **Marianna i Michał,** dzieci; **Henryk Iacomi,** zięć; **Józef i Zofia, Karol i Florentyna (Helena i Jan Kuta** w Polsce), bracia, siostra i bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, brat i szwagier nasz, śp.

Jan Buchaniec

Założyciel Polonia Furniture Co., Członek Stow. Par. Wietrzychowice, Klubu Wietrzychowice i ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca 1971 roku, o godzinie 3:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, w Des Plaines, Ill., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (z domu **Papciak**), żona; **Maria i Anna,** siostry; **Wojciech Hajduk i Józef Weitock,** szwagrowie; **(Stanisław i Waleria,** brat i bratowa w Polsce); wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary na Msze św., lub datki na cele dobroczynne miłe Zmarłemu.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.

(29, 30)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja, śp.

Józefa Szymczyk

(żona śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 31, przy par. Ś.Ś. Młodzianków, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go czerwca 1971 roku, o godzinie 2:35 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1-go lipca. o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Anne), Celia (Jack) Ogorek i Casimir, synowie, córka, synowa i zięć; **Nancy i Linda,** wnuczki; **Steven,** prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski Bracia.
Telefon: DI 2-3330.

"Koelner Stadt Anzeiger" o Sytuacji Przesiedleńców z Polski

Warszawa (ŻW) — Dziennikarz z "Koelner Stadt Anzeiger" odwiedził ostatnio obóz przejściowy w Massen w pobliżu Unny, przez który przechodzi blisko połowa przesiedleńców z Polski. Większość informacji pochodzi z ust kierownika obozu, Stoeckera, który jednoznacznie stwierdził, że praktykowane wobec przesiedleńców metody nie zmieniły się od 20 lat. Oznacza to w praktyce, że przesiedleńcy z Polski już od samego początku skazani są na degradację socjalną.

Krytyka Stoeckera kieruje się przede wszystkim przeciwko ludności NRF, która nie chce przyjąć przesiedleńców jako "swoich" i izoluje się od nich. Również i przesiedleńcy nie mogą znaleźć wspólnego języka. Stoecker stwierdza: "Przed dziesięciu laty potrzebowałem kilku minut, aby nawiązać z nimi kontakt, obecnie i pół godziny to za mało". Szczególnie ostro krytykuje Stoecker biurokrację, która poważnie utrudnia i tak już niełatwą sytuację przesiedleńców.

Najpoważniejsze problemy przesiedleńców z Polski to sprawa mieszkania i pracy. Po pobycie w obozie w Fridlandzie przenoszą się do obozów przejściowych, a następnie wyjeżdżają do poszczególnych miast. Stoecker stwierdza: "Gdzie znajdują najczęściej mieszkania? Poza miastami, w pobliżu osiedli dla bezdomnych".

W Republice Federalnej pozycja społeczna obywatela uzależniona jest głównie od położenia i jakości jego mieszkania. O tym jednak przesiedleńcy nie wiedzą. Część z nich latami czekać musi na względnie drogie mieszkania z puli socjalnej. Dlatego też niektórzy mieszkają w obozach przejściowych i po 20 lat. Najlepsze, co Republika Federalna może zaoferować przesiedleńcom z Polski w pierwszym okresie to mieszkania w obozie przejściowym.

Oficjalnie nazywa się to, że każda rodzina otrzymuje własne mieszkanie z używalnością jednej kuchni na trzy rodziny. Jednakże to własne mieszkanie jest jednym pokojem o powierzchni 20 m. kw., w którym znajdują się piętrowe łóżka, stół i cztery krzesła. To wszystko. Firanki w oknach to już luksus, za który mieszkańcy muszą płacić sami.

Niewiasta, którą dziennikarz zapytał o adres obozu przejściowego, powiedziała "myśli pan o obozie, gdzie mieszkają Polacy". W zakładach pracy nazywają ich często "dreckigen Polacken". Są izolowani, kontakty utrzymują praktycznie tylko między sobą. Nie ma również mowy o tym, aby współpracownicy udzielili im w pracy pomocy.

Stoecker mówi: "Nikt się o tych ludzi nie troszczy, prawie nikt nie chce mieć z nimi do czynienia. Oferty przychodzą tylko wtedy, kiedy potrzebna jest siła robocza". Ojciec młodego człowieka, wykwalifikowanego ślusarza stwierdza: "Mój syn musi wykonywać najgorszą i najbrudniejszą robotę".

Stoecker twierdzi, że wszystkie te kłopoty, a zwłaszcza stosunek ludności do przesiedleńców, nie są spowodowane wyłącznie trudnościami językowymi. Wprawdzie wszyscy powszechnie naśmiewają się z gwary śląskiej, jednakże również młodzież, która stosunkowo szybko uczy się języka, jest izolowana.

Często czynią to władze. I tak np. Ministerstwo Oświaty Nadrenii-Westfalii zabroniło młodzieży powyżej 15 lat, zamieszkałej w Massen, uczęszczania do położonej w pobliżu, świetnie wyposażonej 13-klasowej szkoły. Najczęściej dzieci przesiedleńców idą do szkół i internatów prowadzonych przez Kościół katolicki. Rodzice płacą wówczas 400 marek miesięcznie.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

A

WIELKA BRYTANIA wstąpiła ostatecznie do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W czasie konferencji przedstawicieli 6-ciu członków wspólnoty w Luxembourgu minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann (po prawej, oświadczył, iż osiągnięto porozumienie w sprawie przyjęcia Anglii jako 7-go członka do tzw. wspólnego rynku. Po lewej — brytyjski minister od spraw europejskich Geoffrey Rippon wznosi toast.

Gomułka Odszedł a Chłopi Zostali Na Swej Ziemi

(FEI). Zapowiadane przez nowe kierownictwo partii zmiany polityki w stosunku do gospodarstw chłopskich omawiane są od szeregu tygodni przez prasę i radio w Polsce. Dotąd jednak niewiele wiadomo, jak faktycznie realizowane będą te zmiany? Mówi się i pisze o nich niemal wyłącznie pod kątem zwiększenia produkcji rolnej i jej opłacalności, krytykując różne "zatory" i "zygzaki" polityki rolnej Gomułki, które — jak stale się podkreśla — hamowały od lat większy wzrost produkcji gospodarstw chłopskich.

Mówi się o zniesieniu od 1972 roku obowiązkowych dostaw, których ciężar przez cały powojenny okres dźwigała gospodarka chłopska, mówi się o przekazaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi tym, którzy dają "gwarancję najlepszego ich zagospodarowania", o "ulastycznieniu" przepisów obrotu ziemią i uregulowaniu praw własnościowych, o przeprowadzeniu zmian w podatku gruntowym, udostępnieniu odpowiedniej ilości maszyn, materiałów budowlanych dla rolnictwa i tp. Że dotąd stale nie wiadomo, jak w praktyce będą realizowane "generalne założenia" tej polityki świadczy m.in. taki fakt: poseł K. Łubieński, przemawiając w Sejmie w imieniu Koła Posłów "Znak" oświadczył ("Tygodnik Powszechny" 9.5):— do tych generalnych założeń "należy ustosunkować się w sposób ogólny, choćby z tego względu, że realizacja tego programu wymaga szeregu aktów prawnych i rozstrzygnięć wielu spraw szczegółowych, ale bardzo ważnych", o czym — dodajmy — nie pisze się i nie mówi jak dotąd.

Polska Nadal Jedynym Krajem Bez Kołchozów

Jak wiadomo trzy czwarte 14-letnich rządów Gomułki zaciążyło poważnie nad naturalnym rozwojem i modernizacją gospodarstw chłopskich, które zajmują dotąd ponad 85 procent wszystkich użytków rolnych w kraju. Chociaż Gomułka nie posługiwał się znanymi metodami stalinowskimi w "przebudowie socjalistycznej" rolnictwa i wsi, jednak nie rezygnując z kolektywizacji, przy pomocy kilkunastu ustaw, które począwszy od 1959 roku posłusznie uchwalał Sejm, chwycił w karby kontroli nie tylko całą działalność gospodarczą wsi, ograniczając prawa do jej własności i ekonomicznie eksploatując ją coraz bardziej, ale w okresie lat jesien 1962 - 1970 przejął na "własność państwa" więcej ziemi chłopskiej, niż jej skolektywizował Bierut wspólnie z Radkiewiczem w latach 1950-1955.

Te — jak się je nazywa obecnie w prasie warszawskiej — "niekonsekwencje" polityki rolnej Gomułki dotyczą również eksploatacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich. Podczas jednego z ostatnich posiedzeń Sejmu poseł Koła katolickiego "Znak", Konstanty Łubieński stwierdził ("Tygodnik Powszechny" nr. 19), że "na odcinku świadczeń finansowych na rzecz państwa sytuacja gospodarki chłopskiej nie uległa złagodzeniu (po okresie stalinowskim), gdyż w ciągu 15-lecia nastąpiło ich podwojenie sponad 11 miliardów złotych do ponad 23 miliardy złotych" rocznie. Świadczeniami tymi nie objęte były dostawy przymusowe zboża, mięsa itp., na których reżym Gomułki zarabiał miliardowe sumy rocznie. Głosząc potrzebę "mechanizacji rolnictw" (a mechanizując jedynie państwowe gospodarstwa rolne i kółka rolnicze), Gomułka przygotowywał chytrze kolektywizację ziemi chłopskiej.

Okres tej nowej próby w walce z indywidualnym rolnictwem miał się rozpocząć od 1975 roku. Gomułka jednak nie utrzymał się do tego okresu przy władzy. Musiał odejść. Chłopi pozostali na swej ziemi. W oporze przeciw różnym zakusom i planom komunistycznym, stanowiąc wciąż przerwszorzędną, jeśli nie główną siłę walki z komunizmem w kraju. W swej postawie wobec kolektywizacji i komunizmu byli i są jednolici. Świadczy o tym między innymi fakt, że Polska nadal jest jedynym krajem w bloku sowieckim, w którym nie udało się komunistom skolektywizować gospodarki chłopskiej.

Myśli Wybrane

Ludzie wierzą w najbardziej nieprawdopodobne historie, jeżeli im się je opowiada szeptem.

(Filip Halen)

* * *

Najwięcej błędów robi się wówczas, gdy dokładnie stosuje się do przepisów.

(Careme, słynny kucharz francuski)

* * *

—Zawsze uważałem, że zatrzymywanie ludzi i tworzenie korków ulicznych dla przepuszczenia członków rodziny królewskiej . . . jest najlepszym sposobem mnożenia republikanów.

(Książę Edynburga)

* * *

Śmieszność zabija pewniej niż najlepsza broń.

(francuskie)

Nawet na Węgrzech, gdzie jasienią 1956 roku rozleciały się, podobnie jak wówczas w Polsce, prawie wszystkie kołchozy, do wiosny 1961 roku ponad 90 procent ziemi chłopów węgierskich znalazło się ponownie w kołchozach.

Z Wyborów Królowej ZNP (Miss PNA) Na Rok 1971 w Hotelu La Salle, w Dniu 19 Czerwca

Na zdjęciu królowe poszczególnych Okręgów Związkowych, spośród których została wybrana Królowa ZNP i 3 damy dworu, na Bankiecie Balu, jaki odbył się w dniu 19 czerwca, w hotelu LaSalle, w Chicago.
Od lewej do prawej: — Christine Niemyski (3-cia dama dworu); Christine Kasprzynski, Krystyna Konopka (2-ga dama dworu), Patricia Ann Nowak (1-sza dama dworu), Elaine Krasowska, Królowa na 1970 rok; Chiristine Waszak, Carole Ann Grant, Patricia Stochel, Pamela Murdock, nowo obrana Królowa ZNP (Miss PNA) na 1971 rok.

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA MĘSKA

WELDER and/or GENERAL PLANT MAINTENANCE MAN
For Chemical Company
Experienced man can start up to $5.00 an hour plus benefits
Call Mr. Robert Reinhardt
442-9100

CLEANING MEN
Heavy duty cleaning men to strip floors, wax, buff and vacuum carpeting. Must be experienced.
Pernament openings, 40 hours per weeek, 5 nights, 9:30 p.m. to 6 a.m.
Good salary plus all company benefits including 20% discount on purchases.
APPLY PERSONNEL DEPT. after 10 a.m.
WIEBOLDT'S
1007 Church Street
Evanston

SUNNY CALIFORNIA
Excellent Openings For:
FOREMAN
Must be familiar with all phases of fitter work. Salary commensurate with experience and qualifications.
ALSO
FITTER—MECHANIC
for Bay area shop involved in all phases of structural steel fabrication. Work from design drawing of buildings, bridges and associated structures. Layout, burn, tackweld, etc.
Write in confidence or cal
(408) 296-0868
(Ask for Mr. R. WEEKS)
PITTSBURG—DES MOINES STEEL COMPANY
P. O. Box 329
Santa Clara, California 95052

MĘŻCZYZNA do małych napraw domu. — Znającego hydraulikę (plumbing) i elektrykę . AL 2-3514 — 5 do 6ej

POTRZEBNY CHŁOPIEC
w wieku lat 16 lub wyżej zamieszkały w obrębie par. Św. Jana Kantego do sprzedawania DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO przed kościołem w niedzielę. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Telefon 278-8700
Pytać o Edwarda Karczewskiego

WAREHOUSE ORDER FILING
Pulling, packing plastic sheet, rod tube and film. Good starting salary for qualified man.
Call Ray Krane: 243-2500 between 9 and 12 a.m.

WANTED EXPERIENCED FULL TIME BUTCHERS
Top Wages
Apply In Persons at:
SOUTHWEST PACKING CO.
Purveyors to Restaurants, Hotels and Institutions.
3125 E. 92nd St.

MAN EXPERIENCED
In Electronics, Assembling and Wiring.
Military obligations fulfilled.
Salary open.
Accurate Electronics Corp.
2005 Blue Island
666-5600

★ PRACA ŻEŃSKA

Potrzeba MŁODSZYCH KOBIET DO LEKKIEJ PRACY FABRYCZNEJ
Do pracy przy małych zwojach i transformatorach.
NA DZIEŃ lub NA NOC.
Dobra zapłata. Stała Praca.
Wiele innych dobrodziejstw.
Prosimy
Zgłosić Się Natychmiast Do
Ace Transformer Co.
1910 N. Elston Ave.

PUNCH PRESS OPERATORS
Experienced Punch Press Operators needed on our day shift.
Must be able to speak and understand English.
Parkview Metal Products
4923 W. Armitage Ave.

DOBRA FRYZJERKA mówiąca po angielsku potrzebna od zaraz. Dobra zapłata. — RO 3-9476. 6722 N. Northwest Hwy.

WOMAN
Experienced in Alterations
To work in Ladies Dress Shop. Full or part time. Western Springs.
Call CH 6-4988

★ Pomoc Domowa

ODPOWIEDZIALNEJ kobiety do zajęcia się przy dobrym zdrowiu starszym panem. Gotowanie i lekkie gospodarstwo domowe. Pokój, utrzymanie oraz pensja. Okolica California-Archer. 523-2943.

★ PRACA

Cleaning Personnel
MEN - WOMEN
Convenient Evening Hours.
HUSCH'S JANITOR SERVICE INC.
588-0909

FREE SAMPLES
Basic H and Basic L Distributors needed.
CALL
779-8746

POTRZEBA doświadczonego fryzjera lub fryzjerki na część dnia do pracy. 847-3440, HU 5-9614.

★ OSOBISTE

MĘŻCZYZNI, mający kłopoty małżeńskie czy rozwodowe, zwróćcie się o pomoc do A.D.A.M.'s — American Divorce Association for Men. Telefonujcie wieczorami po 6-ej: — 386-3856; w dzień: 922-4113.

★ PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
Próżny, przeznaczony na 5 farm grunt przy dobrej drodze. Blisko na zakupy i do szkół. $1,000 wpłaty z dogodnymi warunkami spłat. **231-1025**

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny. KOMPLETNE PRZERÓBKI! Reperacje, wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy ! w mieście i poza miastem.
489-5000

★ AUTA

'68 PONTIAC - - - 772-8924
'69 PONTIAC - - - 774-4390

★ DOMY

50 Lat Doświadczenia SCHORSCH BROS.
Życie podmiejskie w Chicago. Ranch z murowanym frontem, dwu-poziomowy, 5-6-7 pokoi. — Przylegający garaż na 2 auta. Lathe i tynk, dębowe drzwi i wykończenia. 1-2 łazienki, ceramikowa tafelkowana kuchnia i łazienka, dreny pompa ssąca. Podmiejskiego rozmiaru parcela. — Czysty gazem ogrzewany. Kennedy Expway. 1 milę, szkoła, komunikacja, wygodne centrum zakupów.
Obejrzyjcie Dzisiaj 1-5 po poł.
4726 N. DELPHIA
$55,500
Plany rozbudowy od $51,000
589-1100
2 bloki na zachód Cumberland-Lawrence, wjazd od zachodu po Leland Ave. z Cumberland.

$41,000 DOCHODU 26 MIESZKAŃ
Świetne warunki kupna. Sprzedamy z małą wpłatą lub zamienimy na mniejszy budynek. 3200 zachód-2400 północ.
A-ACTION REALTY
685-7513 po 11, lub 725-8210

MUSI BYĆ SPRZEDANY ABY ZAMKNĄĆ SPADEK
Leavitt i LeMoyne. 7 mieszkań plus sklep. **Pełna cena $18,500.**
A-ACTION REALTY
685-7513 po 11, lub 725-8210

PRZEZ WŁAŚCICIELA
7½ pokojowy, murowany bi-level. — 3 sypialnie. Dwie pełne ceramikowe łazienki. Pokój rodzinny. Centralnie ochładzany. Dywany i dodatki. 2300 na zachód—6100 na północ.
Telefonować
743-7598 lub 282-5518

DWA — 5½ ORAZ 4 POKOJE DLA TEŚCIÓW
TYLKO MA 4 LATA — $53,000
Okolica 5600 zachód—1200 północ. 2 mieszk. po 3 sypialnie każde. Murowany garaż na 2 auta.
SCHATTE REALTY
867-4767

DOM O 6 SYPIALNIACH
Dla dużej rodziny, $400 wpłaty — $117 miesięcznie spłaty przez 360 miesięcy — 7 procent rocznie. Cena za gotówkę $17,000.
BEN GARTH
Tel. 286-3600

$6,000 Wpłaty
Mur. 3 Mieszk. 2-6ki i 1-3
Dochód $250 miesięcznie plus mieszkanie właściciela. Garaż na 2 auta. Czysty budynek. Miesięcznie spłaty $194 przez 300 miesięcy. Rata procentowa 7 procent rocznie. Cena gotówką $29,900.
BEN GARTH
Tel. 282-3600

1½-PIĘTROWY, murowany 5 i 4 pokoje. Gazowe. ogrzewanie gorącym powietrzem. Nowoczesne kuchnie i łazienki. Garaż na 2 auta. Właściciel sprzedaje za — $21,500. 1148 N. Pulaski. Tel. SP 2-7584.

6 FLAT apt bldg. 4 brick garages. Good income property. Nice location. Near beach, stores, transportation. Well rented. 973-6328.

4 FLATS—GREAT VALUE
1x6, 1x5, 2x4
3525 W. Wrightwood
Call
Imperial — Mr. Armind
774-7600

★ DO WYNAJĘCIA

6 POKOI, 2-gie piętro, Winchester - Augusta. Dorosłym. — 227-7762 po 6-ej.

4 POKOJOWE, 2 sypialnie. Wolimy dorosłych. 252-5583 po 6ej.

4 POKOJE do wynajęcia — $60. 2729 W. Thomas

"GARDEN" mieszkanie, 5 pokojowe, ogrzewane, schowanka i schowki na garderobę. "Country" kuchnia. Dorosłym lub z jedną, a nawet dwoma dziewczynkami. $135. — 2318 N. Sacramento. — 227-8394.

★ INTERESY

BUSINESS PROPERTY — Southwest side. 1 story fireproof, 100x24 feet, has office, display space, storage, double garage, gas, water, heat, air-conditioned, suitable for contractor, close to Loop and Expressway, $39,000. — 395-2114.

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIĆ: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

Stanowy Senat Zatwierdza Reformę Prawa Karnego

Stanowy senat uchwalił w niedzielę reformę prawa karnego w Illinois, zatwierdzając 8 wniosków złożonych przez sen. Roberta J. Egan (D-Chicago, stanowiących część zestawu 23 wniosków przedstawionych przez Stow. Prokuratorów Stanowych. Wnioski, uchwalone pomimo sprzeciwu opozycji znaczną większością głosów, zostały przesłane gubernatorowi do podpisu.

Następujące wnioski zostały uchwalone:

1. zakaz zwalniania warunkowego osób skazanych za rabunek z bronią w ręku, jak i tych którzy przekroczyli prawo w okresie warunkowego zwolnienia;

2. oskarżeni posiadajacy alibi są zobowiązani przedstawić je prokuratorowi na dwa dni przed rozprawą sądową, w celu sprawdzenia;

3. oskarżony, który nie stawi się na rozprawę w ciągu dwóch dni, będzie sądzony zaocznie;

4. oskarżony o mniejsze wykroczenia może nie być obecnym podczas rozprawy sądowej, powinien jednak, na żądanie władz, stawić się w sądzie celem ustalenia jego tożsamości;

5. odmowa zwolnienia za kaucją oskarżonych, których kaucje poprzednio uległy konfiskacie, jeżeli dany oskarżony nie stawi się w sądzie w ciągu 30 dni;

6. zniesienie obowiązku umieszczania na liście adresów policjantów, występujących na rozprawie w charakterze świadków;

7. lekarze i pielęgniarki są zobowiązani do natychmiastowego zawiadomienia władz, w wypadku udzielenia pomocy osobom rannym bronią palną, jeżeli są poszlaki, że osoby te zostały ranne w czasie popełniania przestępstwa;

8. w wypadku zmiany zeznań świadków, pierwsze zeznanie będzie uznane za ważne i przedstawione na rozprawie sądowej.

Opozycję zgłosili sen. Richard H. Newhouse, liberał i sen. Hudson R. Sours (R-Peoria, konserwatysta.

Izba Niższa Przed Uchwaleniem Prawa Wyborczego Dla 18-Letnich

Republikanie z Illinois Izby Niższej mają jeszcze przed środą ratyfikować prawo wyborcze dla osób 18-letnich i udziału we wszystkich wyborach. Akcja ta zapewni, iż stan Illinois znajdzie się wśród 38-miu stanów w kraju, wymagających tej ratyfikacji, jak również oznacza, iż rozszerzenie prawa wyborczego dla 18-letnich obywateli uchwalone zostało bez żadnych specjalnych trudności.

Uchwalenie wymaga tylko czterech więcej głosów w Illinois. Wciąż czeka uchwalenia i ratyfikacji ten wniosek w stanach Alabama, Półn. Karolina, Ohio i Illinois.

Alabama i Półn. Karolina ma wniosek o ratyfikację zatwierdzić, ale legislatura z Ohio czeka na decyzję, co zrobi Illinois i ma zamiar pójść w ich ślady.

Tymczasem w Illinois wniosek o ratyfikację przedstawiony będzie pod głosowanie jeszcze przed zakończeniem się tej sesji. Wniosek, który wysunął przywódca większości w Senacie, Cecil Partee (D-Chicago), został zatrzymany w kontrolowanej przez republikanów Izbie Niższej, na wiele tygodni. Republikanie mają nadzieję użyć tego wniosku na przetargi dla uzyskania w kontrolowanym przez demokratów senacie przejścia wniosku hamującego studentów przed uzyskaniem prawa dla 18-letnich i przejęcia większości we władzach w kolegiach i uniwersytetach. Demokraci zignorowali ostrzeżenia republikanów i wniosek taki o głosowanie w kolegiach ubili. Obecnie republikanie zamierzają głosować na ratyfikację, by nie narażać się na opinię, iż dzięki nim ratyfikacja została opóźniona.

US Sąd Najwyższy wydał kilka miesięcy temu zarządzenie, iż 18-letni obywatele mają prawo do udziału w wyborach federalnych. Kongres, chcąc nie dopuścić do podwojenia wyborów, uchwalił poprawkę do konstytucji zezwalającą na udział 18-latków w wyborach władz stanowych i lokalnych. Zanim jednak ustawa ta zostanie uznana za prawo, wymaga ratyfikacji przez 38 z 50-ciu stanów w kraju.

Ze źródeł republikańskich podają, iż pozostają oni wraz z Gub. Ogilvie w opozycji przeciw zmianom prawyborów w Illinois z marca na maj lub na inny miesiąc. — Wniosek taki wysunięty przez demokratów został zablokowany przez republikanów w Izbie Niższej, mimo silnej presji ze strony demokratów.

104-LETNI LARRY LEWIS wznosi toast z wodą mineralną z okazji rocznicy swoich urodzin. Przed przyjęciem Lewis przebiegł 6.5 mili w San Francisco po czym dodatkową milę do domu na uroczystość. Rzeński jubilat przez 24 lata był kelnerem w hotelu. Na zdjęciu: Lewis z 73-letnią żoną Bessie.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

FULLERTON

KILBOURN KIMBALL

NORTH AVE.

Proszę telefonować:

J. and L. NEWS AGENCY
Telefon: — 252-4343

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

PRZYBRANI RODZICE 1-letniej dziewczynki, pp. DeMartino, zadowoleni opuszczają gmach sądu w Miami na Florydzie. Zgodnie z werdyktem sądu zatrzymają oni przy sobie dziecko i będą je wychowywać jako prawowici rodzice. Sprawę do sądu skierowała matka dziewczynki Olga Scarpetta (po lewej), która uprzednio oddała swoje nieślubne dziecko do zaadoptowania.

Czy Pomoc Dla Szkół Prywatnych Uda Się Uratować w Illinois

Decyzja US Sądu Najwyższego deklarująca programy stanowej pomocy dla szkół niepublicznych jako wbrew regułom konstytucyjnym w Rhode Island i w Pennsylvanii, wywrze jak się zdaje minimalny albo żaden efekt na proponowaną w stanie Illinois pomoc dla szkół parafialnych i innych szkół prywatnych.

Opinię taką ogłosił w poniedziałek autor wniosku w Illinois, stan. reprezentant Eugene F. Schickman (R-Arington Heights), który jest przewodniczącym komisji studiów niepubicznych szkół elementarnych i drugiego rzędu. Natomiast sen. Harris W. Fawell (R-Naperville) powiedział, iż jest zadowolony z orzeczenia US Sądu i wierzy, iż wpłynie to na ubicie wniosku w stanie Illinois. Fawell uważa również pomoc taką za niekonstytucyjną.

W miedzyczasie biskup sufragan William E. McManus, który jest dyrektorem edukacji w szkołach Chic. Archidiecezji przyłącza się do opinii Schlickmana, iż program w Illinois zostanie uratowany. Schlickman wyjaśniał, iż zachodzi poważna różnica między warunkami pomocy w Rhode Island i Pennsylvania, aw stanie Illinois.

Plan w Illinois jest programem pomocy generalnej dla edukacji przy uwzględnieniu roli rodziców. W naszym stanie stosunek zależności istnieje między stanem a rodzicami, przyczym rola szkół niepublicznych uważana jest za czynnik przypadkowy. Stan zapewnia pomoc rodzicom w celach umożliwienia im dania wykształcenia świeckiego. Pomoc przyznawana jest na aplikację przedstawianą przez rodziców i jest wypłacana bezpośrednio rodzicom. W efekcie, stan występuje tu w roli jakby agenta rodziców.

Plan pomocy dla szkół parafialnych w Illinois, obecnie czekający na podpis przez Gub. Ogilvie po przejściu przez obie izby, domaga się pomocy $30 milionów, dla szkół niepublicznych.

Około $20,5 milionów z tej sumy jest przeznaczone na opłaty za naukę dla dzieci szkół niepublicznych, gdy dalszych $4,5 milionów stanowi specjalną pomoc dla dzieci z rodzin ubogich. Dalsze $5 milionów przeznaczonych jest na opracowanie i wprowadzenie nowych programów edukacyjnych.

Plan w Rhode Island domaga się płacy zastępczej dla nauczycieli świeckich przedmiotów w prywatnych szkołach, gdy plan w Pennsylvanii żąda opłacania świeckich usług nauczycielskich w szkołach niepublicznych.

Sen. Fawell dowodzi, iż obojętnie w jakiej formie pomoc jest udzielana w obydwóch tych stanach i w Illinois, zawsze jest to pomoc dla szkół niepublicznych i podlega studiom konstytucyjności.

Biskup McManus podkreślił wczoraj, że wniosek w Illinois zawiera minimalny kontakt między kościołem a państwem. Zresztą sąd nie wydał jeszcze swego orzeczenia na temat całkowitej kwestii prawa i pomocy stanowej dla szkół nie-publicznych i takie orzeczenie sądu będzie oczekiwane z zadowoleniem. Chcemy bowiem wiedzieć — mówił biskup — jakie sąd zajmie stanowisko w tej kwestii.

Całoroczna Nauka w Szkołach Rozpocznie Się 1-go Lipca

Pierwsza grupa dzieci, w liczbie 1,075, rozpocznie w czwartek, 1 lipca lekcje, zgodnie z eksperymentalnym programem całorocznej nauki szkolnej. Po długich debatach i okresie niepewności osiągnięto porozumienie, a jeżeli prgram okaże się sukcesem, przewiduje się także przyłączenie w następnym roku, średnich szkół publicznych i większej liczby podstawowych. Następujące szkoły rozpoczynają naukę w czwartek: Libby, 6300 S. Loomis; Lowell,, 3320 W. Hirsch; Raster, 6936 S. Hermitage.

Ogółem, plan całorocznej nauki obejmuje 4,300 uczniów, ale tylko część rozpocznie naukę w czwartek. Dla innych grup lekcje zaczynają się 23 lipca, 13 sierpnia i 3 września.

Howard L. Denton, asystent zastępcy superintendenta powiedział, że doświadczenia uzyskane podczas próbnego programu całorocznej nauki, będą w przyszłości cenną wskazówką dla innych szkół, które zechcą przyłączyć się do planu.

Według próbnego planu, po każdych 9 tygodniach nauki, następują trzy tygodnie wakacji. Tym sposobem — mówi Denton — uczniowie będą mogli korzystać z 4-ch pór roku i nie zostaną pozbawieni możności uprawiania sportów zimowych. Zarząd Parków Chicagoskich, biblioteki, oraz wiele agencji młodzieżowych zapowiedziało przeprowadzenie odpowiednich zmian, by udostępnić młodzieży korzystanie z tych ośrodków w ciągu całego roku.

Niektórzy rodzice mają zastrzeżenia, obawiając się, iż program całorocznej nauki może kolidować z wakacjami. Władze szkolne będą pilnie obserwowały próbny plan, by w razie konieczności poczynić w przyszłości zmiany i ulepszenia.

Denton przepowiada sukces planu, twierdząc, że będzie to znaczne ułatwienie dla matek, które w czasie długich wakacji letnich zmuszone były do pilnowania dzieci. Najważniejsze jednak — mówi Denton — że nauka w klasach mniej zapełnionych, będzie z pewnością bardziej wydajna. Młodzież, któraby potrzebowała dodatkowej pomocy w nauce, otrzyma tę pomoc natychmiast, zamiast czekać przez okres całego lata.

Największym problemem, zakończył Denton — było wprowadzenie planu w życie.

18-Letni Będą Mogli Głosować

Stanowa Izba Niższa uchwaliła w poniedziałek, rezolucję zatwierdzenia poprawki do Konstytucji St. Zjedn., uprawniającą 18-letnich do głosowania w wyborach stanowych i miejskich. Rezolucję uchwalono głosami 115-42.

Poprawka do Konstytucji U.S. wymaga zatwierdzenia przez 38 spośród 50 stanów. 34 stany zatwierdziły poprawkę.

W grudnia ub. roku wyborcy w Illinois odrzucili, olbrzymią większością głosów, propozycje obniżenia wieku głosujących z 21 do 18 lat.

Dwaj Chłopcy Utonęli

W poniedziałek, w dwóch oddzielnych wypadkach utonęło dwóch chłopców. Jeden z nich, 14-letni Lawrence Courtney, z pnr 2229 Madison Place, Evanston utonął przy plaży w Evanston, gdy drugi, 15-letni Robert Tomaselli z pnr 12334 S. Perry, Chicago, utonął wjez. Wampum Lake.

Daley Popiera Prez. Nixona

Mayor Daley oświadczył na konferencji prasowej w Radzie Miejskiej, w poniedziałek, że popierał politykę zagraniczną 6-ciu prezydentów St. Zjednoczonych i, uderzając ręką w biurko, dodał że z całą stanowczością popiera prezydenta Nixona. Mayor wypowiedział się już uprzednio przeciw publikowaniu tajnych dokumentów Pentagonu i powtórzył, w poniedziałek, że chodzi tu przede wszystkim o prestiż St. Zjednoczonych. "Nie jestem przeciwny ujawnieniu dokumentów — mówił mayor — nie wiem czy są one tajne i prawdziwe. Jestem stanowczo przeciwny drukowaniu tych dokumentów w prasie bez zezwolenia rządu. Wszyscy powinniśmy popierać prezydenta Nixona dlatego, że jest on naszym prezydentem". Mayor Daley powiedział, iż w czasie pobytu prez. Nixona w Chicago, rozmawiał z prezydentem na temat wojny w Wietnamie i rozmowa ta jeszcze bardziej utwierdziła go w przekonaniu, że prezydent robi wszystko, aby wojnę zakończyć w możliwie szybkim czasie.

Bójki i Pijaństwo u Indian w Belmont Harbor

Michael Chosa, przywódca Indian zajmujących siłą obóz po stacji pocisków rakietowych w Belmont Harbor oświadczył w niedzielę, iż wśród jego Indian rozpanoszyło się pijaństwo i bójki, które mogą zaszkodzić ich żądaniom do fed. rządu. Pijaństwo panoszy się głównie wśród młodzieży indiańskiej koczującej w tym obozie a liczącej od 13 do 16 lat. Chosa podkreślił, iż jest on bezsilny i nie może powstrzymać tych szkodliwych dla sprawy Indian, objawów.

Skarżył się, iż młodzież jego zapomina, iż nie jest to obóz rekreacyjny ale zajęcie miało zmusić władze do poprawy bytu Indian. Chosa powiedział, iż w żądaniach przekazanych władzom federalnym znajduje się zbudowanie dla Indian 200 mieszkań, szkoły na około 500 dzieci indiańskich oraz ośrodka kulturalnego, nadto zatrudnienia dla bezrobotnych Indian.

Zmniejszono Budżet Szkolnictwa

Wczoraj Komitet Budżetowy stanowej Izby Reprezentantów zmniejszył prawie o jeden milion dolarów administracyjny budżet stanowego inspektora szkolnictwa publicznego. Inspektor Michael J. Bakalis oświadczył, iż zmniejszenie jego funduszu operacyjnego jest wprost dyskryminacją. Wskutek cięć budżetowych Bakalis powiedział, iż będzie zmuszony zwolnić 75-100 osób oraz zarzucić kompletnie szereg programów eksperymentalnych. Stwierdził on przed komitetem, że ustalony przez niego fundusz w wysokości $11.7 miliona stanowił absolutne minimum i był o $200,000 niższy od ubiegłorocznego budżetu stanowego szkolnictwa.

Rep. David C. Shapiro (R-Amboy), który pierwszy zaproponował obniżenie przez komitet budżetu Bakalisa, zakwestionował wartość niektórych eksperymentalnych programów przygotowanych przez inspektora.

Budżet Na Rozwój Komunikacji w Illinois Zatwierdzony

W poniedziałek Senat w Springfield zatwierdził $900-milionowy fundusz na rozwój transportu i komunikacji w stanie Illinois w tym $19 milionów na pomoc finansową dla Chicago Transit Authority. Za przyjęciem proponowanego przez gub. Ogilvie funduszu głosowało 45-ciu senatorów podczas, gdy przeciw tylko 10ciu. Zatwierdzony budżet zostanie przesłany do gubernatora, który oświadczył, iż podpisze go natychmiast.

Przekazanie CTA $19-tu milionów zapobiegnie podwyżce opłat za usługi CTA, którą planowano ogłosić na początku lipca. Ogilvie oznajmił w czasie konferencji prasowej, iż zatwierdzenie $900-milionowego funduszu, uzyskanego ze sprzedaży stanowych bondów, ostatecznie rozwiąże problemy CTA.

Większa część funduszu, $600 milionów, zostanie przeznaczona na budowę dróg, $100 milionów na budowę portu lotniczego oraz $200 milionów przeznaczy się na rozbudowę masowej komunikacji i na operatywne subsydia. — Sprzedaż bondów rozpocznie się we wrześniu br.

$19-milionowe subsydia dla CTA są największą dotacją planowaną w ramach rozbudowy i rozwoju masowej komunikacji. $7 milionów z tej sumy zostanie przekazanych CTA w ciągu najbliższych 30 dni. Na ten cel, przed sprzedażą bondów, fundusze zostaną wyasygnowane z głównego budżetu dochodowego stanu Illinois. Pieniądze zostaną zwrócone po sprzedaniu odpowiedniej ilości bondów.

Ponadto w ramach polepszania komunikacji $4 miliony zostaną przekazane na potrzeby Amtraku (pasażerskie linie kolejowe kontrolowane przez Stan Illinois) oraz $9 milionów na potrzeby kolei podmiejskich i przedsiębiorstw autobusowych na terenie całego stanu.

Po zatwierdzeniu w Senacie stanowym proponowanego przez gubernatora funduszu, gub. Ogilvie oświadczył, iż jest niezmiernie zadowolony. Następnie gub. udał się do przewodniczącego Izby Reprezentantów, gdzie budżet zatwierdzono wcześniej, oraz do tymczasowego przewodniczącego Senatu, składając na ich ręce zarówno gratulacje jak i podziękowania.

Dziś Trzeci Dzień Upału 100 Stopni; Ulga Spodziewana w Środę w Nocy

Poniedziałek był w Chicago drugim kolejnym dniem dużego upału z temperaturą 101 stopni, po identycznej, jaką zanotowano w niedzielę. Rekord 101 stopni na 28 czerwca ustalony został w 1952 i osiągnął również tę wysokość w poniedziałek 28 czerwca 1971 roku. Był to zresztą rekord dwóch kolejnych po sobie dni, z temperaturą powyżej 100 stopni.

Biuro od Pogody ostrzega mieszkańców, iż ulga spodziewana jest dopiero w środę w nocy, albo nawet w czwartek, kiedy nad nasz rejon nadciągnie fala chłodu z Pół. zachodniej Kanady.

Rekord 101 stopni w poniedziałek zanotowany został na Midway o godzinie 3:35 po południu. Dwa dni z temperaturą po 101 stopni, Chicago miało 1-go i 2-go września 1953 roku. Rekordowy upał zaś 105 stopni należy do dnia 24 lipca 1934 roku.

Kompania Commonwealth Edison donosi o rekordowym zapotrzebowaniu wczoraj prądu elektrycznego, przede wszystkim na użytek urządzeń chłodzących i klimatyzacji. W połowie już okresu po południa konsumcja prądu przekroczyła 10.9 milionów kilowatów, bijąc poprzedni rekord konsumcji 10.027.-000 kilowatów zanotowany 2 lipca ub. roku.

Przedstawiciel kompanii, Edison, Clem Stava oświadczył, iż kryzys udało się wczoraj zażegnać, skierowując ponad 2 miliony kilowatów z sąsiednich wytwórni prądu. Przy tego rodzaju zasilenia siły konsumcyjnej nie potrzeba było wczoraj uciekać się do zredukowania prądu na 1 godzinę czasu, co musiano zastosować ubiegłego roku. Tego rodzaju okres upałów może uszkodzić transformatory. Przypuszczalnie duże zapotrzebowanie prądu w jednym okresie czasu spowodowało wczoraj brak prądu dla około 6,000 konsumentów w dzielnicach Evergreen Park, Oak, Lawn, Hometown i Blue Island. Brak prądu spowodowany został, jak oświadczył inny znów przedstawiciel Edison Co., przepaleniem się linii przy 91-ej ulicy i Parkside, w Oak Lawn. Brak prądu zanotowano o 10:52 przed południem, a dostawę przywrócono o 12:25 po południu.

Ponownie, jak w niedzielę, upał w poniedziałek skierował ponad pół miliona mieszkańców nad jezioro na plaże i do parków. Należy tu dodać, iż z powodu upału potworzyły się wzdęcia i wgłębienia na nawierzchni jezdni na autostradzie Kennedy przy Montrose ave., szczególnie na trasie w kierunku południowym.

Illinois Bell Co. i Unie Wciąż Prowadzą Rozmowy o Ugodę

Rozmowy o zawarcie ugody pomiędzy kompanią Illinois Bell Telephone a uniami pracowników elektrycznych, co do podwyżki płac i innych benefisów, weszły w poniedziałek w drugi tydzień sporów.

Przedstawiciel kompanii oświadczył, iż dokonano pewnych postępów naprzód w tych rozmowach, jednakże Ray Kull z Międzyn. Unii Brotherhood Pracowników Elektrycznych oświadczył, iż nic konkretnego nie zdołano jeszcze załatwić.

Unie reprezentujące około 15,000 robotników domagają się podwyżki o 2 procent jako wyrównania wzrostu kosztów utrzymania, jednorocznego kontraktu, 35 godzinnego tygodnia pracy i dodatkowe 3 i ¼ święta, — nadto innych jeszcze benefisów. Kontrakt, który wygasł dnia 19 czerwca jest przedłużany "z dnia na dzień".

Przedstawiciel Illinois Bell oświadczył, iż kompania zaoferowała kontrakt na okres 3-letni, z podwyżką ogółem $23.50 tygodniowo dla czołowych specjalistów.

Kompania zaoferowała również po 50 centów na wyrównanie wzrostu kosztów drożyźnianych tygodniowo za każde 5 procent podwyżki współczynnika.

Kompania telefoniczna stanęła także w obliczu groźby strajku przez Communications Workers of America, która uchwaliła na początku tego miesiąca ogłosić strajk krajowy przez około pół miliona robotników, przeciwko systemowi Bell, dnia 14 lipca.

Ogółem około 10,370 członków Communications Workers of America pracujących dla Illinois Bell pozostaje bez kontraktu od dnia 1 maja.

Zmarł Od Poparzeń w Pracy

W niedzielę zmarł od poparzeń naprawiacz kabli Commonwealth Edison Co., Anthony Fantangelo, lat 26, z pnr. 2940 W. 75-ta ulica. Zmarł on w szpitalu powiatowym od dotkliwych poparzeń, jakich doznał w ub. poniedziałek, kiedy dotknął przypadkowo kabla wysokiego napięcia w Oak Park. Doznał wówczas poparzeń 2-go i 3-go stopnia w 80 procentach powierzchni ciała.

JOHNNIE M. WALTERS (na zdjęciu), ekspert od spraw podatkowych z Południowej Karoliny, w czasie konferencji prasowej w Washingtonie po otrzymaniu nominacji od Prezydenta Nixona na stanowisko komisarza Głównego Urzędu Podatkowego. Walters jest również asystentem generalnego prokuratora w Departamencie Sprawiedliwości.